

XVIII Zjazd Komsomołu

Doniosłe propozycje rozbrojeniowe L. Breżniewa

We wtorek w Kremleskim Pałacu Zjazdów rozpoczął obrady XVIII Zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Zjazd zebrał się w roku 60-lecia Komsomołu, które przypada 29 października 1978 r. Ponad 37-milionową rzeszę komsomolców reprezentuje na zjeździe 4.981 delegatów. Na zjazd przybyły delegacje organizacji młodzieżowych z ponad 100 krajów, a także delegacja SFMD, Międzynarodowego Związku Studentów i innych międzynarodowych organizacji młodzieży.

W zjeździe uczestniczy delegacja polskiego ruchu młodzieżowego z przewodniczącym Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Krzysztofem Trębaczewiczem.

Delegaci entuzjastycznie powitali przybyłych na zjazd przywódców partii i państwa radzieckiego z Leonidem Breżniewem i Aleksiejem Kosyginem. Obrady zjazdu otworzył I sekretarz KC Komsomołu Boris Pastuchow, który w imieniu młodzieży radzieckiej przekazał braterskie pozdrowienia młodzieży krajów socja-

listycznych, krajów Europy, Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Komitet Centralny KPZR wystosował list z pozdrowieniami do XVIII Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, w którym podkreśla, że Komsomol zajmuje godne miejsce w systemie politycznym społeczeństwa radzieckiego. Nowa Konstytucja ZSRR umocniła i rozszerzyła prawa Komsomołu, podobnie jak i innych organizacji maso-

Dokończenie na str. 2

Twórcze działanie i optymizm poznaniaków w przededniu majowego Święta Pracy



Przed Świętem Pracy coraz ładniej na ulicach i placach Poznania. Pojawiają się dekoracje w witrynach sklepowych, na gmachach użyteczności publicznej, w zakładach pracy. Na zdjęciu: dekoracja zdobiąca kompleks budynków stawianych przy ul. Newtona na osiedlu im. Mikołaja Kopernika. (za)

Fot. — H. Kamza

CO O TYM SĄDZICIE

„Bo nie obejrzyysz filmu...”

Ludzie, co wy, oszałeście? Idźcie już sobie! Trzyletnia Kasia, córka gospodarzy, dziecko nad wyraz bystre i rozwinięte, w taki oto lapidarny sposób skomentowała przedłużającą się sprzeczkę dorosłych podczas brydżowej licytacji. Zapanowała krótka konsternacja, nikt jednak nie zareagował. Jedynie rodzicom najwyraźniej zacerwieniły się uszy, a goście poculi się cokolwiek nieswojo. Być może ten i ów pomyślał sobie: kto ją tego nauczył? — w sumie jednak uznano, że „najbezpieczniej” puścić tę uwagę mimo uszu.

Czterolatek Mirek pozornie pasjonuje się wyłącznie telewizyjną dobranocką, ale ponieważ program ten nastraja go raczej pobudkowo niż usypiająco, więc rodzice (dla świętego spokoju) pozwalają mu również oglądać filmy emitowane po Wieczorze z dziennikiem. „Maty, to i tak nie zrozumie”. Mirek wszakże jest dzieckiem bardzo pobudliwym i reaguje emocjonalnie. Toteż kiedy ogląda, jak w „Kojaku” biją się koncerty po buziach i kłócą się z gangsterów krew pościła warkłosem, pyta: — Co się panu stało? — Nic, nic — uspokajają rodzice. — Pan się tylko połat kompozycją. Bądź grzeczny, bo nie będziesz już nigdy oglądał telewizji i zaraz pójdziesz spać...

Ojciec Andrzeja ma „ciężką” rękę. Najmniejsze nawet przewinienie karci pasem (specjalnie wiszącym na widocznym miejscu przy drzwiach). Nagrodą natomiast za dobre sprawowanie jest praktycznie... brak bicia. Andrzej chodzi do drugiej klasy szkoły podstawowej. Ojciec — choć kocha go na swój sposób — wielokrotnie podczas przeróżnych wywiadówek postulował, aby wprowadzić w szkole kary cielesne. Ponieważ jednak nikt zdecydowanie go nie poparł, szepnął wychowawcy swego syna na ucho: „Daję panu wolną rękę — jak poczujecie, to popamiętajcie”.

Wychowanie dziecka to sztuka. Jedną z najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych. Wiadomo przecież, że czego jaś się nie nauczy — tego Jan nie będzie umiał. Wiadomo też, że czym skorupka za młodu... Ale jest to również sztuka, którą długo trzeba się uczyć.

Jednym z ważnych elementów prawidłowego wychowania dziecka jest właściwy system nagród i kar (nawiasem mówiąc, są one także nieodzowne w życiu dorosłego człowieka). Nie ma tutaj — rzecz jasna — złotego środka. Każda metoda wydaje się dobra, byle była skuteczną. Ale która?

Można preferować — tak, jak to czyni się do dzisiaj w szkołach brytyjskich — karę chłosty. Niekoniecznie musi to być zaraz bicie do pierwszej krwi — ot, kilka „klapsów ku pamięci”. Można też — jak to czyni wielu rodziców — ograniczać się wyłącznie do doraźnych upomnień słownych lub nie reagować wcale.

Najbardziej nowoczesnym, bo elektronicznym środkiem nagród i kar stała się... telewizja. „Jak będziesz niegrzeczny, to nie obejrzyysz filmu”. Maty ekran tagodzi również domowe niepokój, jest środkiem niejako zastępczym, uwalniającym od rozmów dziecka z rodzicami: „Idź śpić, nie przeszkadzaj mamusi i tatusiowi, i pooglądaj sobie telewizję”. Eksperyment przeprowadzony wśród dzieci mieszkających Rzymu wykazał, że spędzają one w szkole około 850 godzin w roku, natomiast przed telewizorem — prawie 1200 godzin. Czy u nas nie jest podobnie?

Prawidłowe kształtowanie świadomości dziecka jest między innymi dlatego tak ważne, że jest to wiek m o d e l o w a n i a i p s y c h i k i c z ł o w i e k a. A wiadomo, że jeżeli architekt zaplanuje dom bez fundamentów i obiektów stanie już pod dachem — wówczas niestetycznie trudno przydać mu odporność na wiatry, huragany i trzęsienia ziemi, nawet w małej skali.

W owym rad sposobie na temat wychowania jedno nie ulega wątpliwości: nagrody i kary mają znaczenie podstawowe. Czy dajemy je za często zamiast wychowawczych argumentów — stasuje się niewychowawcze przynęty, w rodzaju: „bo nie obejrzyysz filmu”?

ZBYSZEK KRUSZONA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: Δ „Głos Wielkopolski” Δ skrytka pocztowa 1071 Δ 60-959 Poznań.

Plenum ZW TPPR w Poznaniu

Współczesne treści przyjaźni polsko-radzieckiej

Wczoraj w Poznaniu odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w którym uczestniczyli m. in. kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Bogdan Gawronski, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada oraz konsul generalny, minister pełnomocny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusiew.

W minionych trzech latach, TPPR, którego członkiem jest co 10 mieszkańców Poznania, rozwijało dynamiczną i wszechstronną działalność. W szczególnej atmosferze przyjaźni przebiegały obchody 60-lecia Rewolucji Październikowej i Armii Radzieckiej, 33 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między ZSRR i PRL oraz rocznica urodzin Włodzimierza Lenina, a także Dni Radzieckiej Nauki i Techniki oraz Kultury Radzieckiej. Popularnością cieszą się wystawy, konkursy literackie, czytelnie i piosenkarskie z repertuarem radzieckim.

Wśród członków TPPR w Poznaniu znajdują się przedstawiciele różnych środowisk — ponad połowę stanowią młodzież. Nawiązywano

Dokończenie na str. 2

Atmosfera twórczego działania i optymizmu towarzyszy mieszkańcom Poznania w przygotowaniach do obchodów międzynarodowego święta klasy robotniczej. Wyrazem tych nastrójów są podejmowane liczne czyny społeczne i produkcyjne, przedsięwzięcia na rzecz uporządkowania i podniesienia wyglądu estetycznego miasta, dzielnic, osiedli. Istotną treścią tegorocznych obchodów Święta Pracy jest powszechna refleksja nad tym, co uczyniliśmy i co czynić należy, aby Polska rosła w siłę; jest także manifestacja sił postępu w walce o prawo człowieka do życia w pokoju. Mają w tym znaczący wkład także poznaniacy i wszyscy mieszkańcy Wielkopolski. Tradycyjnym zwyczajem, w dniach poprzedzających 1 Maja oraz w dniu robotniczego święta organizowane są liczne imprezy o charakterze politycznym, a także kulturalnym i sportowym.

Jednym z ważniejszych akcentów pierwszomajowych obchodów w Poznaniu będzie — 28 bm. — spotkanie Egzekutywy KW PZPR z ludźmi dobrej roboty, których nazwiska wpisane zostaną do Wojewódzkiej Księgi Wybitnych Przedowników Pracy Socjalistycznej. Tego samego dnia, w Muzeum Narodowym w Poznaniu, otwarta będzie wystawa portretów wybitnych przodów

ników pracy, których nazwiska uwiecznione zostały w księdze w 1977 roku.

W dniach 29 i 30 kwietnia oraz 1 maja na placu Mickiewicza w Poznaniu odbywać się będzie — jak informowaliśmy — tradycyjny kiermasz książki, którego współorganizatorem, obok Domu Książki, RSW „Prasa — Książka — Ruch” i poznańskiego handlu, jest redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

W poznańskich zakładach pracy odbywać się będą także akademie, spotkania okolicznościowe, koncerty. M. in. przed obeliskiem pamiątkowym ZPM „H. Cegielski” zaciągnięta zostanie warta honorowa, zaplanowane złożyć będą wieńce, zorganizowana zostanie też akademia pierwszomajowa (28 bm.), odbędzie się także spotkanie z weteranami ruchu robotniczego (29 bm.).

Interesująco zapowiada się również program tradycyjnych imprez z okazji Majowego Święta. 29 kwietnia na tarasie „Arkadii” oraz na estradzie na Legach Debińskich po pisywać się będą popularne orkiestry dęte ZNTK i „Stomila”, w osiedlowych domach kultury zorganizowane zostaną turnieje tańca, koncerty dla dzieci, dyskoteki. 30 kwietnia — w Amfiteatrze na Cyta deli, muszli Parku Kasprzaka,

na Rynku Jeżyckim, na Legach Debińskich, w Amfiteatrze w Parku Tysiąclecia, nad Rusaką i w wielu innych punktach Poznania odbędą się popisy zespołów artystycznych. Podobne imprezy, w tych samych miejscach, a także w Amfiteatrze nad Wartą — zorganizowane zostaną 1 maja; nad Wartą słuchać będziemy wiosennych rytmów „Osiedla Młodych”, a wieczorem odbędzie się zabawa ludowa. Prawdziwy kalejdoskop imprez przygotowano na poznańskich Bałajach: festyny sportowo-rekreacyjne, zawody latawcowe, koncerty, dyskoteki, spektakle teatralne i kabaretowe, wystawy.

Niemniej interesującą przedstawia się program imprez sportowych zorganizowanych w Poznaniu: zawody pływackie, turnieje siatkówki, szachowo-warcabowe, ringo, tenisa. Odbędzie się także liczne festyny sportowo-rekreacyjne.

Warto również poinformować, że Polskie Radio przystąpiło do specjalnego programu pierwszomajowego, w którym — obok tradycyjnych pozycji — zaprezentowany zostanie latynski zwiast nad najbardziej charakterystycznymi budowlami Polski Ludowej: Hutą „Kattowice”, Płockiem, Zagłębiem Lubelskim, Bełchatowskim, Warszawa. (res)

Mieszkańcy Poznańskiego!

Pierwszego Maja tradycyjnie obchodzimy dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, święto wszystkich ludzi pracy.

Uczestnicząc w obchodach 1-majowych oddamy hołd rewolucyjnym tradycjom naszego narodu, wyrazimy uznanie dla wysiłku klasy robotniczej, rolników i inteligencji, całego społeczeństwa zespólnego w socjalistycznym budownictwie jutra naszej Ojczyzny.

Obchodząc tegoroczne święto manifestować będziemy proletariacki międzynarodowy, solidarny z narodami Związku Radzieckiego i bratnich krajów socjalistycznych oraz ze wszystkimi postępowymi siłami świata, które przeciwstawiają się imperializmowi, kolonializmowi i rasizmowi.

Tegoroczne Święto Pracy przypada w okresie obchodów 60 rocznicy powstania KPP, której nieprzemijająca zasługa jest budowanie podstaw świadomości klasowej i międzynarodowej ludzi pracy oraz aranżowanie ich do walki o zwycięstwo nad siłami wyzysku kapitalistycznego.

Powstała przed 30 laty Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w wyniku zespolenia sił polskiej lewicy, biorąc swój racjonalny ideał z najlepszych tradycji ruchu robotniczego, rozwija twórczo budownictwo socjalizmu w Polsce. W procesie tym istotny wkład pracy i darabek posiadają organizacje młodzieżowe i ludowe Wojsko Polskie, obchodzące w tym roku swoje jubileusze.

Manifestacja pierwszomajowa stanowić będzie okazję do wyrażenia naszego pełnego poparcia dla dążeń całej wspólnoty socjalistycznej na rzecz odprężenia, zagwarantowania pokoju

i bezpieczeństwa w Europie i na świecie oraz zdecydowanego sprzeciwu wobec sił zagrażających pokojowej współpracy międzynarodowej. Stanie się okazją dla dobrego zamieszkania naszego poparcia dla walki o prawo człowieka do życia w pokoju i protestu przeciwko produkcji i rozpowszechnianiu bomby neutronowej.

Uchwały VII Zjazdu PZPR, skonkretyzowane na II Krajowej Konferencji PZPR urzeczywistnimy tym szybciej, im bardziej rzetelna i ofiarna będzie nasza praca, im skuteczniej będziemy wykorzystywali nasze potencjalne możliwości we wszystkich dziedzinach.

Niech dumą i radością z rozwoju naszego kraju oraz z osiągnięciem Ziemi Poznanińskiej przejawiają się w odświętym wystroju miast i wsi, zakładów pracy, instytucji i szkół, w tysiącach flag powiewających w oknach i na balkonach naszych mieszkań, w masowym udziale w pierwszomajowych pochodach i w odbywających się imprezach kulturalnych i sportowych.

Powszechny udział mieszkańców Poznania i wszystkich miejscowości województwa poznańskiego w uroczystościach 1-majowych stanowić będzie wyraz poczucia dumy z osiągnięć naszego regionu i gotowości do podejmowania coraz to nowych wysiłków na rzecz rozwoju naszej Ojczyzny, dla dobra Polski socjalistycznej.

Wojewódzki Komitet
Obchodów Święta 1 Maja 1978
w Poznaniu

od GŁOSU

Doniosłe propozycje

Dokończenie ze str. 1

wych, do kierowania sprawami państwowymi i społecznymi, do rozwiązywania problemów politycznych, gospodarczych i społeczno-kulturalnych. Jest to dobitnym dowodem troski partii o dalszy rozwój i pogłębienie demokracji socjalistycznej. Nie ma wątpliwości, że Komsomol racjonalnie wykorzysta przyznane mu szerokie prawa w interesach młodzieży radzieckiej i całego społeczeństwa, będzie w jeszcze większym stopniu przejawiać w swojej pracy rzeczowość, inicjatywę i pomysłowość.

W przemówieniu wygłoszonym we wtorek na jeździe Komsomolu Leonid Breżniew zanalizował sytuację międzynarodową, koncentrując się na problemach rozbrojenia. Nawiązując do wizyty Cyrusa

Vance'a w Moskwie, Leonid Breżniew wyraził przekonanie, że na zasadzie kompromisu zakończone zostaną wkrótce prace nad tekstem układu w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Mówca oświadczył, że Związek Radziecki nie przystąpi do produkcji broni neutronowej, jeżeli nie uczynią tego Stany Zjednoczone. Związek Radziecki postanowił również przyłączyć się w odpowiedniej formie do międzynarodowego układu w sprawie zakazu broni jądrowej w Ameryce Łacińskiej.

L. Breżniew oświadczył, że ZSRR od dawna już nie zwiększa sił zbrojnych w Europie środkowej i podkreślił z naciskiem, że w przyszłości nie zamierza ich zwiększyć „ani o jednego żołnierza, ani o jeden czołg”.

Mówca zgłosił następujące propozycje w celu całkowitego powstrzymania ilościowego i jakościowego rozwoju broni i sił zbrojnych państw dysponujących wielkim potencjałem militarnym:

- przerwanie produkcji wszystkich rodzajów broni jądrowej;

- przerwanie produkcji i zakaz użycia wszystkich innych rodzajów broni masowej zagłady;

- przerwanie prac badawczo-rozwojowych nad nowymi rodzajami broni konwencjonalnej o dużej sile niszczącej;

- rezygnacja z rozbudowy armii i zwiększania zbrojeń konwencjonalnych państw będących członkami Rady Bezpieczeństwa, a także krajów związanych z nimi układami wojskowymi. (PAP)

REALIZACJA KOMPLEKSOWEGO PROGRAMU ROZWOJU GOSPODARKI MORSKIEJ • WDRAŻANIE NOWEGO SYSTEMU EKONOMICZNO-FINANSOWEGO

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 25 bm. dokonało oceny realizacji kompleksowego programu rozwoju gospodarki morskiej do 1990 r.

W latach 1971—1977 gospodarka morską poważnie się rozwinęła. Powstał Port Północny, inne porty uległy modernizacji i rozbudowie, zwiększyła się znacznie flota handlowa a także moc produkcyjna polskich stoczni. Dynamicznie wzrastają przeładunki portowe oraz przewozy polską flotą. Podejmowane są działania na rzecz zwiększenia połowów morskich. Gospodarka morską odgrywa coraz większą rolę w rozwoju kraju. Biuro Polityczne uznało za konieczne podjęcie niezbędnych kroków dla zapewnienia terminowego zakończenia inwestycji portowych i modernizacji naszej floty. Zalecono aktualizację uchwalonego w 1975 r. kompleksowego planu rozwoju gospodarki morskiej z uwzględnieniem obecnych trendów światowych i niezbędnych potrzeb kraju.

Biuro Polityczne rozpatrzyło przygotowaną przez komitet partyjno-rządową dla unowocześnienia funkcjonowania systemu społeczno-gospodarczego ocenę stanu i przebiegu wdrażania zmodyfikowanego systemu funkcjonowania organizacji gospodarczych. Zmodyfikowanym systemem ekonomiczno-finansowym objęto dotychczas organizacje gospodarcze w resortach: przemysłu chemicznego, przemysłu lekkiego oraz organizacje przemysłowe podległe Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. System ekonomiczno-finansowy wielkich organizacji gospodarczych, wdrażany od 1973 roku, jest stale doskonalony i dostosowywany do zmieniających się warunków gospodarczych. Biuro Polityczne zaleca dalsze kontynuowanie prac komisji: opracowanie przez nią programu działania na lata 1979—1980 oraz skoncentrowanie jej pracy obecnie na wdrażaniu przyjętych rozwiązań systemowych w przemyśle i budownictwie. (PAP)

NIGDY BOMBY „N”!

Powszechne poparcie społeczeństwa polskiego dla inicjatyw krajów socjalistycznych

Ze sprzeciwem i zdecydowanym potępieniem spotykają się w naszym kraju zamiany podjęcia produkcji broni neutronowej i niebezpieczna dla całej ludzkości eskalacja wysiłku zbrojeń. Uczestnicy wieców protestacyjnych i zgromadzeń wyrażają jednocześnie, w podejmowanych rezolucjach i apelach, gorące poparcie dla pokojowych i rozbrojeniowych inicjatyw ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych.

Prezydium Polskiej Akademii Nauk podjęło 25 bm. uchwałę, wyrażającą protest przeciwko zagrożeniu pokoju, jakie niosą zamierzenia rządów niektórych państw NATO

wprowadzenia do arsenałów broni neutronowej. Polska Akademia Nauk — czytamy w uchwale — zwraca się z apelem do ludzi nauki na całym świecie, aby swym autorytetem i działaniem przeciwstawili się produkcji bomby neutronowej, zastrzegając perspektywę nieobliczalnej katastrofy, jaką mogłoby spowodować jej użycie. Uczni polscy zdecydowanie występują przeciwko zagrożeniu prawa ludzi do życia w pokoju.

Stanowczy protest przeciwko zamiarom podjęcia produkcji ludobójczej broni wyrazili we wtorek w Warszawie uczestnicy zebrania ZG Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

We Wrocławiu rezolucję protestacyjną podjęli uczniowie i nauczyciele II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko bombie neutronowej, a także wszelkiej innej broni masowej zagłady. (PAP)

Również grono pedagogiczne i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 65 na poznańskim Osiedlu Kosmonautów — wyrazili w podjętym apelu zdecydowany i jednoznaczny protest przeciwko zamiarom produkcji ludobójczej broni, stwierdzając, iż osiągnięcia nauki powinny wyłącznie służyć dobru człowieka i utrwaleniu pokoju. (res)

W Rzymie narastają obawy o życie A. Moro

W Rzymie zadają sobie pytanie, czy terroryści spod znaku „czerwonych brygad” po odrzuceniu przez rząd włoski ich drugiego ultimatum, spełnia swą groźbę stracenia porwanego przed 41 dniami Aldo Moro. W przeciwnym razie do pierwszego ultimatum, postawionego w ub. tygodniu, tym razem dodając w żądaniu za uwolnienie Moro wypuszczenia z więzień 13 terrorystów, w tym założyciela i przywódcę „czerwonych brygad”

Renato Curcio, nie sprecyzował oni terminu udzielenia odpowiedzi. Agencja Reutersa pisze z Rzymu, że utrzymują się obawy, iż nieważne mogą stracić Aldo Moro traktując ten czyn jako wyzwanie rzucone społeczeństwu.

We wtorek sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, zaapelował do członków „czerwonych brygad”, by oszczędzić życie Moro i natychmiast go uwolnić. (PAP)

Konkurs na robotnicze pamiętniki

Kartę swoich dziejów napiszą „Cegielszczacy”

Z interesującą propozycją wobec wieloletniej załogi Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu realizując program „Człowiek — Technika — Kultura” oraz główne założenia akcji „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką” — wystąpili organizatorzy konkursu na robotnicze wspomnienia i pamiętniki pt. „Sagi Cegielszczaków”.

Wspólne przedsięwzięcie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, HCP, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Wydawnictwa Poznańskiego, Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich oraz redakcji „Nurtu” i „Gazety Zgodniej” (konkursowi patronuje Urząd Wojewódzki w Poznaniu) przyniesie zapewne materiał składający się na barwną panoramę ponad 130-letnich dziejów tych zakładów, przede wszystkim jednak ukazuje żywy obraz ważnych ludzkich

spraw, różnorodnych zdarzeń tworzących historię i dzień dzisiejszy Poznania oraz Wielkopolski.

„Ma to być Twoja opowieść, o Tobie i Twojej rodzinie, Twoim życiu, na które składa się praca zawodowa i dom, ale także wypoczynek, rozrywka, sport w wielkiej wspólnocie Cegielszczaków — czytamy w konkursowej ulotce. — Chcielibyśmy dowiedzieć się o tym, co przeżyłeś, co widziałeś, ale także co słyszałeś: na przykład od odbiorców i użytkowników wyrobów HCP w kraju i za granicą”.

Konkurs pamiętników i wspomnień (do prac mogą być dołączane zdjęcia i dokumenty) trwa do 31 stycznia 1979 roku. Najciekawsze wspomnienia i pamiętniki drukowane będą w „Gazecie Zachodniej” i w „Nurcie”, przewiduje się również wydanie ich w książce. (kos)

Honorowy Doktorat PP dla prof. S. Ziembę

W Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich, władz rektorskich Politechniki Poznańskiej oraz rektorów szkół wyższych z członkiem Polskiej Akademii Nauk, profesorem dr. Stefanem Ziembą, który z rąk rektora poznańskiej uczelni technicznej otrzymał dyplom jej honorowego doktora. Profesor S. Ziemia, kierownik Zakładu Badania Drgan Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie, jest wybitnym specjalistą w dziedzinie dynamiki maszyn oraz twórcą polskiej szkoły trybologicznej. W swoich pracach teoretycznych i działalności naukowej zajmuje się szczególnie problematyką tarcia i smarowania w ujęciu cybernetycznym. Uczony od wielu lat współpracuje z Politechniką Poznańską, jest m. in. członkiem Rady Naukowej Instytutu Maszyn Roboczych oraz organizatorem i uczestnikiem jej sympozjów naukowych. (zr)

Milion ton surowki z Huły „Katowice”

Uznanie dla radzieckich inżynierów i robotników

W całokształcie współpracy polsko-radzieckiej niezwykle ważne miejsce zajmuje współdziałanie w dziedzinie gospodarczej. W okresie minionych 33 lat — od podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej — dzięki dostawom urządzeń inwestycyjnych i przy pomocy naukowo-technicznej Związku Radzieckiego — zbudowano w Polsce, bądź zmodernizowano ponad 300 obiektów przemysłowych! Dziś, w oparciu o dostawy radzieckie, o współdziałanie radzieckich specjalistów budujemy Hutę „Katowice” — największą polską inwestycję lat siedemdziesiątych. O sprawach tych mówiono 25 bm. w Warszawie, podczas spotkania kilkudziesięcioosobowej grupy specjalistów radzieckich za-

trudnionych przy budowie Huły „Katowice” z członkami kierownictwa ZG TPPR. W trakcie serdecznych, przyjacielskich rozmów wyrażono gorące podziękowanie robotnikom, inżynierom i technikom radzieckim.

W tych dniach z potężnych jednostek wielkopięcowych nr 1 i nr 2 wypłynął pierwszy w tym roku milion ton surowki żelaza. Na koncie drugiego miliona wielkopięcownicy mają już ponad 54 000 ton tego surowca metalurgicznego. Z tej ilości surowki żelaza za łoga stalowni konwertorowej wyprodukowała około 1 163 000 ton stali, wytwarzanej w kombinacie w ponad 70 gatunkach, która z kolei w zginiataczu i walcowni ciąglej kęsów zmieniła się na przeszło 1 258 000 ton półwyrobów. (PAP)

Współczesne treści przyjaźni

Dokończenie ze str. 1

bezpośrednie kontakty i wspólną pracę z kołami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w ZSRR, zwiększyła się liczba wycieczek „Pociągami Przyjaźni”. W ubiegłym roku wyjechało do ZSRR 2500 aktywistów, a przyjechało z tego kraju 500 grup wycieczkowych.

Inicjatywy, akcje, praca propagandowa TPPR w województwie poznańskim wzbogaciły wiedzę społeczeństwa o tradycjach i współczesnych treściach przyjaźni polsko-radzieckiej — powiedział w czasie plenum I sekretarz KW PZPR w Poznaniu. Zebrani, w

imieniu członków TPPR w województwie poznańskim, podjęli rezolucję, solidaryzując się z postawą ludności świata w walce o pokój, postęp i przyjaźń. Wyrazili protest przeciwko próbom produkcji broni neutronowej.

Funkcję przewodniczącej ZW TPPR powierzono wczoraj długoletniej działaczce, sekretarzowi KW PZPR w Poznaniu — Marii Rynkiewicz. Dotychczasowemu przewodniczącemu — Bogdanowi Gawrońskiemu — w związku z jego przejściem do pracy w KC PZPR, złożono podziękowanie za działalność w Zarządzie Wojewódzkim TPPR w Poznaniu. (bg)

Prowokacje izraelskie

Bezowocna misja Athertona

Wysłannik Białego Domu Alfred Atherton zakończył kolejną misję w Kairze. Wracając do Waszyngtonu wiezie on list Anwara Sadata do prezydenta USA. Zdaniem większości obserwatorów, kolejna misja wysłannika USA w sprawie wznowienia rozmów egipsko-izraelskich, ponownie zakończyła się fiaskiem. Jest rzeczą charakterystyczną, iż tym razem Atherton nie udał się do Izraela, którego rząd wciąż manifestuje nieprzejmowanie stanowisko w kwestii uzgodnienia problemu bliskowschodniego. Dalszy etap dialogu egipsko-izraelskiego, rozegra się w Waszyngtonie, dokąd udał się wicepremier dyplomacji izraelskiej, Mosze Dajan. Do stolicy USA uda się również wkrótce minister spraw zagranicznych Egiptu Mohammed Kamel. (PAP)

Z południowych rejonów Libanu donoszą, że wojska izraelskie kontynuują prowokacje zbrojne. Jak pisze hebrajski dziennik „Aszafir”, artyleria izraelska ostrzeliwuje systematycznie stanowiska ugrupowań lewicowych i palestyńskich w zachodnim i wschodnim rejonie południowego Libanu, a izraelskie lotnictwo dokonuje lotów zwiadowczych nad całym południowym Libanem. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Posiedzenie w Sofii

25 bm. zakończyło się w Sofii posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Członków Układu Warszawskiego. Przyjęto wspólny komunikat.

Rocznica rewolucji

Społeczeństwo portugalskie uroczysto obchodziło 4 rocznicę rewolucji z 25 kwietnia, która doprowadziła do obalenia dyktatury faszystowskiej i otworzyła dro-

gę do budowy demokratycznego systemu w Portugalii.

Obrazy genewskie

25 bm. zostały wznowione w Genewie obrady komitetu rozbrojeniowego 30 państw. Głównym tematem dyskusji, przeprowadzonej z udziałem grupy ekspertów międzynarodowych, była sprawa zakazu broni chemicznej.

Aresztowania w Egipcie

Prasa kairska podała, że egipskie organa bezpieczeństwa are-

strowały 13 Palestyńczyków, którzy zostali oskarżeni o prowadzenie „działalności terrorystycznej”, wymierzonej przeciwko bliskości wschodniej inicjatywie prezydenta Sadata.

Tragiczna lekkomyślność

W lesie koło wsi Olszowa w woj. łódzkiej dwa chłopcy w wieku 10 i 13 lat znaleźli kilka granatów z okresu II wojny. W czasie manipulowania nimi nastąpił wybuch jednego z granatów; obaj chłopcy ponieśli śmierć.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOŻELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kacmarak (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028 J-5

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę a ludziom żyło się coraz dostatniej? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia.

Dzisiaj drukujemy kolejne obywatelskie refleksje, dotyczące tego CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

U SIEBIE...

Kiedyś klub osiedlowy, którym tu w Kaliszu kieruję zorganizował wycieczkę autobusami za miasto, do lasu, nad wodę. Mimo, że tę wspólną eskapadę mieszkańców mocno i dostatecznie długo reklamowaliśmy — zgłoszyli się w ów niedzielny poranek „dwie osoby”. „Na co nam to — mówiono nie ukrywając niechęci. — Jeśli zechcemy gdzieś wyjechać, to sami wybierzemy miejsce. Do lasu — żadna atrakcja”. I w tym względzie rzeczywiście można uznać, że to sprawa osobista poszczególnych osób. Tylko, że kiedy zapraszamy mieszkańców, bo nie chcąc użyć sformułowania wzywamy, do wspólnej pracy przy porządkowaniu osiedla, przy robieniu placów zabaw, boisk — ta rezerwa, choć w nieco innej postaci też dochodzi do głosu. Ludzie niechętnie uczestniczą w organizowanych akcjach, brak u nich spontaniczności. Bywa, że mieszkańcy z tych samych bloków, klatek, sąsiedzi — zupełnie nie widzą potrzeby wspólnego tworzenia dla siebie i dla innych.

A właśnie wypracowanie więzi między ludźmi, którym przyszło mieszkać obok siebie, poczucie wspólnoty — uważam za sprawę najważniejszą. Dopóki przybyś z różnych stron miasta, województwa, nawet kraju (bo to oni często zasiedlają nowe osiedla, przenosząc się tu i z pobliskich wsi, i z innych ośrodków), nie uznają, że właśnie tutaj są u siebie i z tym miejscem związali dalsze swoje losy — dopóty niewiele będą mogli temu miejscu z siebie dać. I osiedle, jakiegokolwiek by ono było — stanowić będzie tylko rodzaj przystanku, a nie prawdziwe miejsce codziennego życia. Budowanie tych więzi nie następuje szybko. To proces złożony, często utrudniany wieloma barierami i natury psychologicznej i obyczajowej. Działalność kulturalna — jaką podejmuje spółdzielnia mieszkaniowa poprzez swoje świetlice, czy kluby — ma w tym względzie pomagać. Atrakcyjny program winien być tym pierwszym bodźcem, pierwszą zachętą do tego, żeby opuścić swoje cztery ściany i spotkać się w szerszym gronie współmieszkańców. Jeśli to się uda — to już dobry początek. Ważne tylko, żeby właściwie trafić w upodobania i oczekiwania mieszkańców.

Tak więc staramy się żeby rzeczywistość zastaw imprez które oferujemy jako propozycje spędzenia czasu po pracy, po nauce był ciekawy i urozmaicony. Dla dzieci mamy na przykład zespół taneczny i teatrzyk kukiełkowy i pracownię modelarstwa lotniczego. Na tych zajęciach i imprezach mamy komplety. To cieszy, bo widzę w tym uczestnictwie młodych szansę na wytworzenie nawyków wspólnej zabawy i co łatwo przy okazji włączyć — wspólnej pracy. Zainteresowaniem cieszy się też nasza działalność wśród seniorów. Można zatem powiedzieć, że dzieci i ludzie starsi — to właśnie oczekiwani przez nas współtwórcy życia w osiedlu.

Ale to za mało. Bo właściwie poza sferą naszego oddziaływania pozostaje cała olbrzymia grupa ludzi w wieku średnim. A i młodych małżeństw u siebie nie widzimy, i pracowników, i kobiet. Oni stosunkowo rzadko włączają się w osiedlowe życie.

Dlaczego tak się dzieje? Wydaje się, że poza uwarunkowaniami obyczajowymi, i z pewnością brakiem czasu — znaczący jest też fakt, iż kluby osiedlowe nie są konkurencją nie mówię już dla placówek profesjonalnych, ale też i dla zakładowych. Ludzie mówią „co nam tam spotkania w klubach na osiedlu. Mam swoje w fabryce — i tam przynajmniej jesteśmy u siebie, wszystkich znamy”. Wydaje się więc, że gdyby zakłady pracy z terenu miasta partycypowały częściowo w tworzeniu kulturalnego i wypoczynkowego zaplecza na osiedlach, gdzie mieszkają ich pracownicy — byłoby to korzystne dla budowania więzi, na których winno nam wszystkim zależeć. Wzrosłby prestiż miejsca zamieszkania jako miejsca, gdzie nie tylko się śpi ale również czynnie wypoczywa i co najważniejsze — gdzie kształtuje się poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za to miejsce. Bez tego trudno nawet wyobrazić sobie codzienne życie, kontakty, atmosferę — to co w sumie tworzy szeroko rozumiane pojęcie swego domu, swego miasta, swego kraju.

WACŁAW KLEPANDY

Kierownik Klubu Osiedlowego
Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

W Sopocie przed sezonem

Sopotkie molo — najdłuższy w Europie pomost spacerowy wchodzący w morze — bardzo uciążliwie podczas jesiennych i zimowych sztormów. Obecnie molo poddawane jest remontowi. Po wymianie ogromnych pali utrzymujących konstrukcję pomostów, zastępuje się stare deski cieższym spacerowego — nowymi. Malarze przystąpili do odświeżania balustrad. Całość ma być gotowa na 1 maja br.

CAF — fot. — Kraszewski



Wody mamy mało. Pod względem ilości opadów — znajdujemy się wśród krajów Europy na trzecim miejscu od końca. Na znacznych obszarach — w Wielkopolsce, części Kujaw, Kielecczyźnie, w rejonach warszawskim i łódzkim — roczna suma opadów nie sięga przeciętnie nawet 500 mm, a poziom wód gruntowych oscyluje tam wokół dopuszczalnego minimum.

„Rozkład” opadów w ciągu roku również nie jest dla naszego rolnictwa korzystny. Ze średniej wieloletniej wynika, że najwięcej ich przypada w miesiącach zbiorów — w lipcu i sierpniu oraz w październiku, znacznie mniej w maju i czerwcu. Stwarza to konieczność szybkiego odwodnienia pól w przypadkach ich zalania oraz szybkiego nawodnienia w warunkach niedostatku opadów.

Drenowanie i regulacja rzek

Obecny plan pięcioletni zakłada zmeliorowanie miliona hektarów pól i łąk głównie przez drenowanie, regulację rzek na przestrzeni 5000 km (w tym nowe obwałowania na 900 km), budowę małych rolniczych zbiorników retencyjnych o łącznej pojemności 125 mln sześć. wody oraz instalacje deszczowni na obszarze 45 000 ha. W porównaniu z poprzednią pięcioletnią przyspieszone tempo przeprowadzania prac odwadniających, ale przede wszystkim zainicjowano na szerszą skalę prace związane z nawadnianiem. Są one niezmiernie istotne zarówno dla uzyskania lepszych wydajności z hektara, jak i dla zabezpieczenia odpowiednich zasobów pasz soczystych. Do największych przedsięwzięć w melioracji łąk należy kompleks sów roboty, w rejonie Noteci. Do roku 1985 wykona się tam urządzenia odwadniające — na obszarze 170 000 ha, w tym na 16 000 ha zainstalowane zostaną deszczownie.

W ciągu dwóch minionych lat założenia bieżącej pięcioletki dotyczące melioracji użytków rolnych, prac drenarskich i regulacji rzek zrealizowane zostały w jednej trzeciej, a zatem stosunkowo dobrze. Gorzej natomiast wygląda sprawa ze zbiornikami retencyjnymi i deszczowniami, a więc tymi urządzeniami, które służą nowadnianiu pól i łąk. Mają też one wielkie znaczenie dla rozwoju hodowli.

Plan budowy zbiorników retencyjnych zrealizowano w minionych dwóch latach zaledwie w około 10 procentach, budowy deszczowni w niespełna 20 procentach. Przyczyna

Inwestycje wodne w rolnictwie

MELIORACJA SZANSĄ NA WYSOKIE PLONY

były przede wszystkim braki materiałowe, o czym za chwilę. Plan tegoroczny przewiduje dalsze przyspieszenie prac melioracyjnych, szczególnie tych, które służą nawadnianiu. Jeśli chodzi o koncentrację geograficzną nakładów, a zarazem o stosunkowo dobre tempo realizacji robót, to na pierwszych miejscach tabeli figurują województwa — bieloostockie, bydgoskie, elbląskie, konińskie, pilskie, gorzowskie, olsztyńskie, opolskie i poznańskie, a w tym roku dołączyły do nich także szczecińskie, siedleckie i plockie.

Gdzie tkwią przyczyny?

Polska jest nie tylko uboga w wodę, ma również ogromne opóźnienia w budowie urządzeń nawadniających. Jeśli chodzi o deszczownie, to wśród krajów RWPG zajmuje my ostatnie miejsce. Ma to swoje przyczyny.

Przede wszystkim intensyfikacja nakładów na rzecz rolnictwa nastąpiła u nas dość późno, właściwie dopiero z końcem lat sześćdziesiątych. W związku z tym dopiero w latach ostatnich zaczęliśmy rozbudowywać nasz przemysł pod kątem potrzeb inwestycyjnych rolnictwa. Inwestycje nawadniające, zwłaszcza deszczownie, są kosztowne: jedna krajowej produkcji kosztuje 70 do 110 tysięcy złotych, duże, importowane z ZSRR — dwa razy więcej. Przeciętne gospodarstwo chłopskie, niewyspecjalizowane w określonej produkcji, nie może sobie na taki wydatek pozwolić. Instaluje się je więc w gospodarstwach uposażonych, także w zespołach i gospodarstwach indywidualnych wysoko towarowych, którym się to opłaca.

Druga trudność wynika z faktu, że nie wszędzie jest woda. Dlatego konieczne są małe zbiorniki retencyjne, z których wodę doprowadza się rurami na łąki i wykorzystuje dla deszczowni.

Wreszcie trzecia sprawa — to wspomniane braki materiałowe. Rur drenarskich ceramicznych i z PCW (te ostatnie są ekonomiczniejsze) jest pod dostatkiem. Brakuje natomiast cementu i stali dla budowy żarów i żastawek, a priorytet rolnictwa w tym względzie nie bardzo jest przestrzegany, co oczywiście powoduje opóźnienia.

To samo ale w jeszcze większej skali dotyczy rur i armatury przemysłowej dla deszczowni oraz agregatów do pompowni. Ich dostawy w roku 1976 i 1977 wyniosły około 50 procent potrzebnych do wykonania planu ilości; na ten rok zabezpieczono dostawy w wysokości zaledwie 30 procent planu. Dysponujący tymi urządzeniami „Chemak” przesuwa realizację zamówień na lata: 1982 i 1983. Trzeba więc importować agregaty z Czechosłowacji, ale wówczas kosztują one trzykrotnie więcej niż produkcyjne krajowe.

Sedno sprawy leży w niedostatku mocy produkcyjnych, które należałoby w szybkim tempie rozbudować. Można by na przykład rozbudować fabrykę pomp w Lesznie. Jest ona nastawiona na takie właśnie agregaty, jakie są potrzebne rolnictwu, posiada poza tym pełną dokumentację i odpowiedni plac dla rozbudowy zakładu, gnieźdzącego się jak na razie w paru baraczkach, ma również dobrze wyszkoloną załogę. Rozwiązałoby to jedną z najważniejszych trudności w nawadnianiu użytków rolnych.

W kooperacji z Jugosławią

Urządzenia powierzchniowe deszczowni są już na dobrej drodze, „Meprozet” w Nierodzimiu, „Kokocowa” rozpoczął już ich produkcję w kooperacji z Jugosławią, a w II półroczu tego roku będzie w stanie już samodzielnie zaspokoić wszystkie nasze potrzeby w tym względzie.

Urządzenia melioracyjne trzeba nie tylko budować, należy je również odpowiednio konserwować. Obecnie nie prowadzi się u nas prac melioracyjnych jeśli nie została utworzona spółka wodna użytkowników, której zadaniem są między innymi wykoszenia i czyszczenie kanałów i rowów, i w ogóle dbałość o sprawność urządzeń. Jak wykazały przeglądy gmin, w praktyce różnie bywa. Brak ludzi i sprzętu, zmiany właścicieli nie wychodzą melioracjom na dobre. A przecież w dążeniu do zwiększenia plonów z ha dobry stan melioracji gruntów i użytków zielonych jest najważniejszym atutem.

JAN BRZESKI

Nie zawsze na linii

Kto nas nabija w butelkę?

kilka litrów spirytusu, nie bacz na to, że po pierwsze — ani ona, ani jej małżonka nie biorą do ust tak wysokoprocentowego napoju, a po drugie — zabraniają tego przepisy celne. Kontrola na granicy była wyrównoważona, sprawozdano bagaż tylko kilku osób i pani Y spirytus przewiozła, „upłynniając” go wśród przyjacielsko nastawionych gospodarzy wizytowanego kraju na towary, których

przezeń za prezent, który nazywany jest mniej wytwornie, lecz za to powszechnie — łapówką. Ow obdarowany osobnik sfinalizował panu Z sprawę nie dla tego, że tego ona wymagała, lecz dlatego, że nie załatwił jej komu innemu, komu się to należało. Powodem zaś takiego, a nie innego finału, był ów prezent. Dowiadując się o tym, konstatuujemy, iż panu Z udało się.

ciółką, ale czyni to w czasie, w którym powinna pracować, który został opłacony przez państwowy zakład. W czasie zapłaconym pieniądze z naszych kieszeni.

I tu dochodzimy do wspomnianego na wstępie braku wyobraźni. Nie wyobrażamy sobie bowiem zupełnie tego, że zarówno p. A i B, jak i p. C — oszukali nas. Dzięki temu, że im się udało, straciło społeczeństwo. Straciliśmy my.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż gdy pewne zjawiska stają się nagminne, to ludzkie wobec nich obojętność, po prostu przyzwyczajają się do nich. Powstaje wówczas nawet coś w rodzaju solidarności z tymi, którym „się udało”.

Znowu więc paradoks. Za miast bowiem społecznego potępienia, rodzi się społeczna solidarność.

Brak wyobraźni staje się powodem zupełnie błędnego rozumowania. Tymczasem warunkiem społecznego potępienia podanych przykładowo postaw, jest oddziaływanie na wyobraźnię. Każdy z nas powinien zdawać sobie sprawę z tego, że A — kradnąc na bu-

rowie cement — wyciąga nam pieniądze z kieszeni, B — jeździ na państwo w owej benzynie, a C — mar notrawi opłacony przez społeczeństwo czas. Podobnie, przeciwko nam działają: X, Y i Z. Żeby zaś potępić sprawców zła, trzeba zażądać pokrzywdzonych. Nic łatwiejszego — to przecież my jesteśmy przez owych sprawców opisanych czynów zupełnie zwyczajnie nabytani w butelkę.

Warto się zastanowić. Bo — trawstując zacytowane na wstępie powiedzenie — lepiej wcześniej pomyśleć niż później żałować.

WOJCIECH STASZEWSKI

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KALISKIE

Atrakecje Gołuchowa

Młorzęby, cyprysy, nutkajskie, mahonie rozlogowe i strączone żółte, jałowce wirginijskie i sabskie, amurskie lilaki i trzmieliny pnące... — to nie zestaw egzotycznych nazw z podręcznika botaniki. Wszystkie te krzewy i drzewa rosną w Gołuchowskim parku-arboretum. Ten największy w Wielkopolsce i jeden z najokazalszych w kraju ogrodu dendrologicznego gromadzi na obszarze 160 ha około 1500 gatunków i odmian drzew i krzewów, w tym wiele okazów rzadko u nas spotykanych. Spacer tzw. „dzika promenada” w południowej części parku dostarcza niezapomnianych wrażeń. Szczególnie wiosną i latem zaskakuje feerią barwnych krzewów i kwiatów, gęstwiną bujnej roślinności i oryginalnością niektórych gatunków. Część północna natomiast o charakterze leśnym skupia najwięcej drzew — pomników przyrody. Wśród nich 34 okazałe dęby i największy z nich „Rafał” o obwodzie ponad 5 m, liczący więcej niż 300 lat, ale niestety już martwy. Imię przyjął zapewne od Rafała Leszczyńskiego, który zbudował dwór obronny w Gołuchowie w roku 1560.

Świadectwo opieki gospodarzy

Właśnie park i zamek w Gołuchowie, który w przeszłości zmieniał wielokrotnie właścicieli i przez Działyńskich został przebudowany w stylu francuskim, stanowią oryginalne atrakcje turystyczne. Zamek, mieszczący Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, jest konglomeratem stylów. Prezentuje pozostałości budowli renesansowych. Odrestaurowany przed dwoma laty stanowi świadectwo pieczołowitej opieki i starań jego obecnych mecenasów oraz gospodarzy województwa kaliskiego. Piękna oprawa dla zamku jest oprócz parku budynek oficyny, przy którym w adaptowanych pomieszczeniach urządzono stylową kawiarnię oraz neobarokowa niewielka kaplica gro-

bowia Czartoryskich i budynek, w którym dawniej mieściła się administracja dóbr gołuchowskich.

Zbiory muzeum gromadzone niegdyś i sprowadzane przez Działyńskich, a potem przez Czartoryskich, jeszcze do 1939 roku stanowiły jedną z największych galerii prywatnych w Europie. Spłądrowali ją dokładnie hitlerowcy i tylko część bezcennych dzieł sztuki udało się odzyskać po wojnie.

Co prezentują muzealne zbiory?

Do ciekawszych należą obecnie zbiory grafiki i malarstwa oraz rzemiosła artystyczne. Cenna kolekcja stanowi zwiastująca wazy greckie, emalii limożyjskie oraz inne eksponaty z czasów starożytnych, pochodzenia egipskiego, etruskiego, rzymskiego i greckiego. Obejrzeć można też — „Uczte Habsburgów” — obraz z 1595 r. z warsztatu Hiszpana Alonso Caello oraz liczne portrety hetmanów polskich i litewskich, dam dworu szwedzkiego, portret Ludwika XV i jego żony Marii Leszczyńskiej, obrazy szkoły włoskiej z XVII wieku, a także liczną galerię portretów rodu Leszczyńskich i Czartoryskich.

Gołuchów ma się coraz lepiej — głosi opinia miejscowych. I od kilku lat rzeczywistość ta niewielka wieś — centrum administracyjne i usługowe rolniczej gminy — staje się prężnym ośrodkiem turystyczno-wczasowym. Z inicjatywy gospodarzy kaliskiego opracowano program rozwoju Gołuchowa jako największej atrakcji turystycznej województwa. Po wybudowaniu wodociągów uporządkowano ulice, które otrzymały nazwy, zainstalowano stylowe oświetlenie i rozbudowano centralę telefoniczną. Coraz lepiej zagospodarowane są tereny wokół jedynego dotąd w Kaliskim sztucznego jeziora. W ośrodku campingowym można spędzić już nie tylko weekend, ale za-

trzymać się tam dłużej. Zachęca do tego również coraz lepiej zorganizowana baza usługowa.

Przyszłość Gołuchowa zaprogramowana w planach dalszego rozwoju jest jeszcze bardziej optymistyczna. Wiesz będzie spełniała trzy zasadnicze funkcje: centrum turystyczno-krajoznawczego województwa, ośrodka rekreacyjnego dla mieszkańców Kalisza i Pleszewa oraz wsi letniskowej jako miejsca dłuższego pobytu.

Do atrakcji stałych tej okolicy należy również kompleks bujnych lasów rozciągających się wokół oraz spoczywający w pobliżu wioski największy w Wielkopolsce głaz narzutowy — granit pozostawiony przez lodolód skandynawski, o obwodzie 22 m, długości 8,5 m oraz wysokości 3,5 m.

Zwierzyniec i Muzeum Leśnictwa

Od niedawna w utworzonym niedaleko parku, leśnym rezerwacie o powierzchni 20 ha przebiegają zabudowy. Czują się one doskonale na tym terenie, a ich stado zdążyło się już powiększyć o nowy przychówek.

Przy rezerwacie, wzorowo urządzonym i utrzymanym przez Nadleśnictwo Taczanów utworzona zostanie niedługo zagroda zwierząt łownych, a na stawach parkowych — siedliska dla ptactwa wodnego. Ten zwierzyniec będzie częścią powstającego obecnie jedynego w Polsce Muzeum Leśnictwa. Zgromadzone już około 1000 eksponatów, przygotowane tereny i pomieszczenia, a otwarcie muzeum przewidziano na rok 1980. Wcześniej jednak udostępnione zostaną do zwiedzania niektóre części tego unikatowego ośrodka kultury leśnej.

Gołuchów zyska więc jeszcze jedną atrakcję.

BOGDAN PARDUS

PILSKIE

Barwny świat plastyki

Salon pilski — 78” — tak zatytułowano zorganizowaną przez Biuro Wystaw Artystycznych w Pile wystawę jednorocznego dorobku twórczości stosunkowo młodej, bo 17-osobowej grupy artystów plastyków, zrzeszonych w oddziale Związku Polskich Artystów Plastyków. Cieszyła się ona jak zwykle dużym zainteresowaniem. Była jednocześnie okazją do tego, aby bliżej przyjrzeć się środowisku plastycznemu, jego osiągnięciom, jak również problemom.

Od chwili utworzenia województwa pilskie go ożywiła się kilkusobowa grupka plastyków, tworząca wówczas środowisko plastyczne — z Bogusławem Cwirlejem, Eugeniuszem Repczyńskim i Andrzejem Tomaszewskim na czele. W ciągu niespełna roku szeregi pilskich plastyków powiększyli: Zofia Kawalec-Luszczewska, Włodzimierz Kolk, Wojciech Hildebrandt, Alfred Aszkiełowicz, małżeństwo Ewa i Andrzej Podolakowie i inni.

Pozwoliło to już w lutym roku 1976 utworzyć pilski oddział ZPAP, któremu obecnie przewodzi Andrzej Podolak. Było to znaczące wydarzenie. Wtedy też powstał związkowy salon wystawowo-sprzedażny, który miał na celu prowadzenie akcji wystawienniczej, działalność popularyzatorską oraz sprzedaż dzieł sztuki.

Młode środowisko plastyczne z zapałem zabierało się do organizowania wystaw. Prezentowano w tym salonie dzieła własne oraz obrazy artystów plastyków z innych środowisk. Wydarzeniem pierwszego roku działalności była wystawa poplenerowa — dorobek IV Ogólnopolskich Spotkań Młodych Twórców „Plotki-76”, a ciasny salon pilskiego ZPAP, mieszczący się przy ul. Bohaterów Stalingradu 7 w centrum miasta, tętnił twórczym życiem. Szybko jednak przyszedł kres działalności salonu, który zamieniony został na biuro instytucji powołanej do organizowania wystaw — Biura Wystaw Artystycznych. Paradoxy? Nie. Raczej tymczasowe wyjście. W Pile w tym czasie tworzyło się wiele wojewódzkich instytucji. Brak było powierzchni biurowych. Szkoda tylko, że dotychczas nie wygospodarowano w zamian odpowiedniego lokalu. I mimo że ZPAP nadal włada pomieszczeniem, w którym mieszczą się biura BWA, nie ma gdzie eksponować dzieł swoich artystów.

Przez ostatnie dwa lata pilski ZPAP zorganizował dwa Ogólnopolskie Spotkania Młodych Twórców w ośrodku Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu nad jeziorem Plotki. W 1977 roku w plenerze tym wzięli także udział goście zagraniczni — plastycy ze Skandynawii. Innym przedsięwzięciem był plener zorganizowany wspólnie z Wyższą Oficerską Szkołą Samochodową, WRZZ oraz Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego pod hasłem „Artyści zdobywcą Wąlu Pomorskiego”. Plenery te zaowocowały plonem oryginalnych dzieł, miały ogromny wpływ na kształtowanie się artystycznego obrazu i oblicza środowiska pilskich plastyków. Wystawy poplenerowe stały się wydarzeniem nie tylko w życiu kulturalnym Pili. O inicjatywach tu podejmowanych mówiło się także dużo w kraju.

Niewątpliwym osiągnięciem jest stworzenie warunków do otwarcia jednej z pierwszych w kraju galerii zakładowych, która powstała w Klubie Górnik — Naftowca Pilskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu.

Warto również kilka słów poświęcić indywidualnym osiągnięciom pilskich plastyków. Na czoło wysuwa się Andrzej Tomaszewski. Był to dla tego utalentowanego artysty pierwszy uduchowienie. Zestaw jego obrazów został zgromadzony w II Ogólnopolskim Konkursie im. „Pejzaż wiejski w polskim malarstwie współczesnym” w Bydgoszczy. Kolejną nagrodę zyskał w V Ogólnopolskim Konkursie im. na Spychalskiego w Poznaniu. W konkursie tym brał także z powodzeniem udział jeden z najbardziej zasłużonych dla Pili artystów — Eugeniusz Cwirlejski, a jego obrazy zakwalifikowano do ogólnopolskiej wystawy poplenerowej. Zofia Kawalec-Luszczewska zdobyła natomiast pierwszą nagrodę za zestaw z motywami pałacowymi i krajoznawczymi w konkursie na pamiątkę z województwa pilskiego. W tym samym konkursie wyróżnienia uzyskał Andrzej Tomaszewski i Włodzimierz Kolk.

Wszystkich przyjeżdżających do Pili zafascynowała kolorystyka miasta. Jest to także dzieło plastyków, a od roku 1976 naczelnym plakatem Pilskiego jest artysta plastyk — Ewa Podolak. Z inicjatywy ZPAP działa także Specjalny Komitet do spraw Koordynacji Programu Wizualnej. W jego skład wchodzi 4-osobowe kolegium: Ewa i Andrzej Podolakowie, Eugeniusz Repczyński i Andrzej Tomaszewski. Upiększanie miast zaczęło od Pili. Teraz idzie na Okonek, Mirosławiec, Tuczno, Stalubiankę oraz Rogoźno. Pilscy artyści współpracują również z zakładami pracy. Wzorną oprawą plastyczną będzie mieć Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Pile.

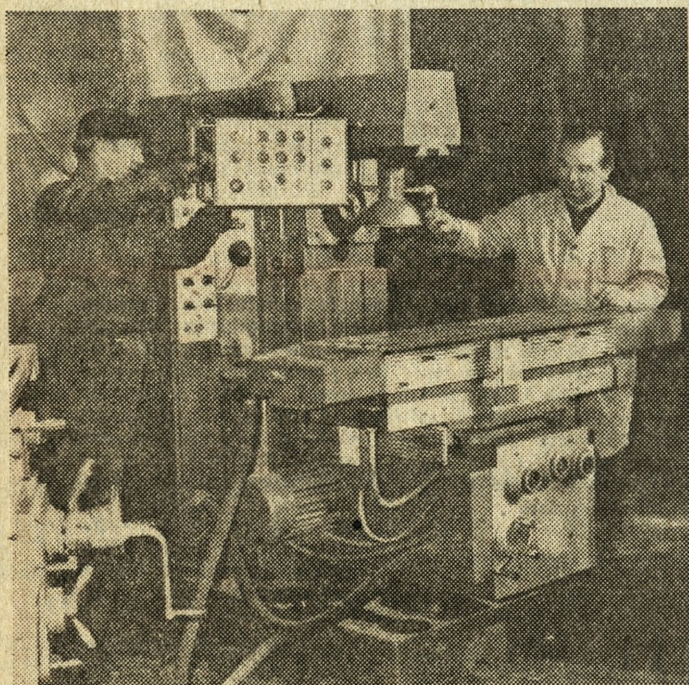
Główną rolę w działalności wystawienniczej odgrywa Biuro Wystaw Artystycznych, które ekspozycje organizują również Klub Młodych Artystów i Książki oraz Wojewódzki Dom Kultury. Podobnie jak ZPAP, pilski BWA największe problemy ma z lokalami. Wystawia w holu Wojewódzkiego Domu Kultury. Poza biurem — BWA nie dysponuje nawet najprostszym warsztatem pracy. Nie posiada również własnego transportu. Dlatego też należy wysoko ocenić przygotowanie wystaw (24 prezentacje). Dało to pilskiemu BWA trzecią lokatę wśród nowo powstałych województw, za Toruniem i Bielsko-Białą. Zadecydowała merytoryczna strona przygotowanych tu ekspozycji. Wystawy przygotowane przez BWA są w Pile zawsze promowane z żywym zainteresowaniem. Wymagać trzeba, poza poplenerowymi, wystaw „Pytanie o realizm”, „Człowiek pracy w twórczości plastycznej”, „Artyści zdobywcą Wąlu Pomorskiego”, prezentację grafik Alfreda Aszkiełowicza z Chodzieży, „Salon pilski-78”.

Ciekawie zapowiadają się wystawy malarstwa norweskiego i duńskiego oraz wystawy indywidualna Andrzeja Tomaszewskiego, a także tradycyjne już wystawy poplenerowe: „Plotki-78” i „Tuczno-78” — kontynuacja pleneru na terenach Wąlu Pomorskiego. Jeżeli w roku bieżącym spekularyzowany zostanie powszechny (realizowany głównie w szklach) system edukacji plastycznej młodzieży („ART-78”, Klub Entuzjastów Sztuki).

Dużą aktywność pilskiego środowiska plastycznego wnoszą wiele interesujących zdarzeń do kulturalnego dorobku województwa.

WŁADYSŁAW WRZĄSKA

Frezarki na specjalne zamówienia



Różnego typu frezarki i obrabiarki opatrzone znakiem firmowym Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Poznań” z zakładu „Jaf” w Jarocinie, zyskały już uznanie w wielu krajach świata. Wraz z postępem technicznym, zmieniają się konstrukcje frezarek. Coraz częściej napływają zamówienia na frezarki przeznaczone do konkretnych celów. Dlatego zakład jarociński, w większej niż dotąd mierze, przystąpił do takiej produkcji. Obecnie w Jarocinie opracowuje się i wykonuje nowy typ obrabiarki dla zakładów „Ursus”, przygotowujących się do produkcji ciągników na licencji angielskiej. Z myślą o rynku krajowym i zagranicznym opracowano nowy typ frezarki wspornikowej, poziomej, której pierwszy, sprawdzony egzemplarz znajduje się na jubileuszowych MTP. Maszyny tego typu, o niewielkich wymiarach przeznaczonych są dla zakładów przemysłu lekkiego. (za)

Na zdjęciu: kierownik montażu Leonard Szafkowski oraz brygadziści Grzegorz Łączny podczas kontroli technicznej.

Fot. — H. Kamza

Mistrzowie gospodarności

Rozstrzygnięta została w województwie poznańskim rywalizacja o tytuły najgospodarniejszych miast i gmin w roku 1977.

Wśród gmin najwięcej punktów zdobyły Pleszew, a II miejsce przyznano Chrzęstowemu. Najlepsze zaś wyniki w skupie zbóż, żywności i mleka — gminy: Dominowo, Granowo, Krzykosy i Książ. Mistrzem gospodarności wśród miast do 5000 mieszkańców został Rakoniewice, wyprzedzając Buk, z miast natomiast od 5000 do 15 000 mieszkańców tytuł mistrzowski przypadł Nowemu Tomusławowi, a wicemistrzowski — Opatonowi. (bop)

Wież Grąbkowo w gminie Jutrosin, rozległa, z przysiółkami. Dominuje tam tradycyjne, chłopskie rolnictwo, czyli każdy sobie panem na swojej zagrodzie i na swoich kilku lub kilkunastu hektarach, z sąsiadami gotów żyć w zgodzie ale bez wspólnych interesów. Dodajmy, że podobnie jest w większości z pół tysiąca wsi w Leszczyńskim. W Grąbkowie odmiennych form gospodarowania pierwsi spróbowali kuzynowie Julian i Henryk Worochowie i Franciszek Koszarek. Te trzy rodziny uczyniły jeden krok do przodu — zaczęły ze sobą współpracować w chowie trzody chlewnej.

Wszystkie trzy gospodarstwa miały od lat rozwiniętą hodowlę świń, do tego Worochowie posiadali chlewnie zarodowe i wyspecjalizowały się w reprodukcji loszek — czyli świnek „po dobrych rodzicach”, przeznaczonych do rozwijania hodowli wartościowych odmian trzody w innych gospodarstwach. Koszarek zaś przede wszystkim zajmował się tuczeniem i potrzebował znacznie więcej paszy, niż mu mogły dostarczyć jego własne maciory.

Trzej rolnicy łatwo więc dali się przekonać, że celowe będzie na wzięcie między nimi współpracy, czyli jak to się modnie mówi — kooperacji. Miała ona polegać na tym, że Worochowie na dal odsprzedawali loszki Przedsiębiorstwu Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi, natomiast knurki trafiałyby do tuczarni Koszarek. Ustalono, że będzie on płacił obowiązkując w danym momencie cenę rynkową plus 50 złotych od sztuki, bo będzie miał towar na miejscu i gwarantowaną jakość.

Jak postanowili, tak czynią od ponad czterech lat. I są zadowoleni.

Czy to jest lepsza forma gospodarowania niż w klasycznym gospodarstwie chłopskim? — Bez wątpienia, tak. Zawiera bowiem elementy podziału pracy i każdemu z kooperantów pozwala wyspecjalizować się w swoich obowiązkach oraz skoncentrować na tej specjalizacji nakłady pieniężne.

Czy jednak ci trzej rolnicy uczynili wszystko, żeby wyciągnąć maksymalną wysoką produkcję towarową? — Nie. Na-

LESZCZYŃSKIE

Droga

dal każda rodzina prowadzi swoją indywidualną gospodarkę na swoich kilkunastu hektarach, tylko dla siebie wykorzystuje posiadane maszyny i według swej uznania uprawia rośliny paszowe oraz rozwija kierunki produkcji nie związane z hodowlą trzody chlewnej. Krótko mówiąc, siły pozostają rozproszone. Lepiej byłoby je zjednoczyć w celu rozwinięcia najważniejszej produkcji i obniżenia kosztów jednostkowych.

Tak na ów problem spojrzeli beznamiętni ekonomista. A jak go widzą ci trzej gospodarze, związani mocną wprawdzie, ale tylko jedną nicią współpracy w hodowli świń? — Dalszych, głębiej sięgających powiazań po prostu się boimy. Mogłyby doprowadzić do zatargów i nieporozumień — tłumaczy Julian

Woroch; i taka sama jest opinia pozostałych.

Zespoły z prawdziwego zdarzenia nie dopracowały się jeszcze dobrych form organizacyjnych, a nawyki do pracy indywidualnej tak silnie są zakorzenione wśród starszych wiekiem rolników, że trudno ich przekonać o wyższości zespołowego działania. Zaciążyły też tych postawach smutne doświadczenia sprzed lat dwudziestu kilku, kiedy to usiłowane administracyjnie kolektywizować chłopskie gospodarstwa — od takich czasów każdy niemal rolnik starszej daty z wielką nieufnością słucha o jakimkolwiek zespołowym systemie gospodarki, będącym zagrożeniem prywatnego posiadania ziemi. Tymczasem idea zespołu nie eliminuje

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

POZNAŃSKIE

Co dalej z KSK?

Obsługuje linie autobusowe przede wszystkim w województwie poznańskim, choć kilkanaście wyjątków do pilskiego i bydgoskiego. Liczniki wszystkich eksploatowanych autobusów wybijają rocznie tyle kilometrów, ile potrzeba na około 130-krotne okrażenie równika (5,2 mln km). Przewozi ponad 20 000 pasażerów dziennie. To chyba najważniejsze dane w wizytówce Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu. Jej żółte i pomarańczowe autobusy od 29 lat związane są ze szlakami komunikacyjnymi w Poznaniu.

Powie ktoś, że to paradoks, by egzystowała taka spółdzielnia i to z wcale pokąźnymi zadaniami, kiedy autobusowe przewozy pasażerskie są niejaką zmonopolizowane w rękach PKS. Może rzeczywiście jest to intrygujące — tym bardziej, że podobna spółdzielnia o dużej jednak mniejszości „obowiązków” istnieje jeszcze tylko w Zamościu.

W jakiej trudnej jednak sytuacji znalazłaby się poznańska PKS, nie mając takiego partnera. Musiałaby obsłużyć — niezależnie od „swoich” linii — jeszcze 109 tras, do czego przecież niezbędny jest tabor i kierowcy, a z tymi wiadomo jak jest trudno. Te za-

pewne powody sprawiły, iż przed kilku laty nie powiodły się zamiary PKS, by zrezygnować z usług KSK. Nie jest jednak wykluczone, że tak się wkrótce stanie.

Dlaczego? Otóż, w obecnej formie, a więc świadcząc usługi komunikacyjne i remontowe (autobusów jednostek społecznych) może spółdzielnia prosperować praktycznie do roku 1980. Do tego czasu ma bowiem koncesję na przewozy. Późniejsze plany nie są na razie znane. I to zarówno w zarządzie KSK, jak i w jej jednostce nadrzędnej (Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy) oraz we władzach wojewódzkich.

— Co dalej? — zastanawia się prezes spółdzielni, Bogdan Kierojczyk. — Dla nas wygodne byłoby przekazanie wszystkich przewozów pasażerskich pekaesowi, nawet łącznie z autobusami, bo z obecnie posiadany tabor nie mamy co marzyć o dalszym rozwoju tych usług. Staramy się wprowadzić rozszerzać sieć komunikacyjną, spełniać jak największe postulaty pasażerów, ale jak to zrobić, kiedy od dziesięciu lat nie otrzymaliśmy żadnego nowego autobusu! I jak to się dzieje, że ciągle jeździmy? To już tajemnicą naszych fachowców.

„Złote rączki” KSK czynią niemal cuda, by utrzymać w przyzwoitej sprawności technicznej wszystkie autobusy. Jest ich niedużo, bo 70 — w tym 3 „Bałtyki” z roku... 1961. Nikt z kierowców nie chce już ich prowadzić, bo strach, że mogą się rozlecieć. Reszta, to „Jelcze” — też mocno już wysłużone, ale w niezłej kondycji, chociaż większość pochodzi — to nie żart — ze złomu. Jeśli jednak taki autobus ma być sprawny, potrzebne są wysokie kwalifikacje i fachowość obsługi taboru. Nie wymaga chyba komentarza fakt, że autobusy KSK przejeżdżają po milion kilometrów, podczas gdy na ogół autobus, który eksploatowany jest codziennie, kończy swój żywot po około 600 000 kilometrów.

Sposób nabywania pojazdów przez spółdzielnię też jest niezwykły. Jej przedstawiciele jeżdżą po całym kraju w poszukiwaniu... starych autobusów, z których usług użytkownicy już zrezygnowali i często chętnie się ich pozbywają. Są to samochody użyte w 80 i więcej procentach, a więc — zgodnie z przepisami — podlegające kasacji. Karoserie najczęściej kupuje się później ze złomowiska w Słupsku, montując z tych prawie wraków autobusy prawie jak nowe. Rezultaty żmudnej pracy są znakomite.

— I właśnie tę działalność — stwierdza prezes Kierojczyk — chcielibyśmy uczynić naszą specjalnością: regeneracja zespołów i części, zamiennych, naprawy i rekonstrukcja sta-

rych autobusów. — Mamy w tej robocie spore doświadczenia i w ten sposób moglibyśmy zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na usługi naprawcze PKS. Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i innych jednostek transportowych.

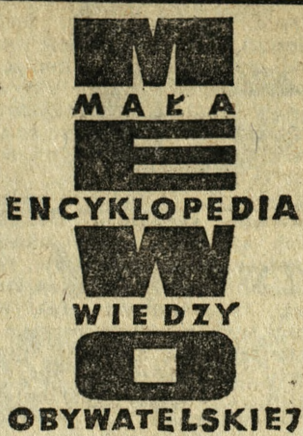
Praca w spółdzielczych warsztatach odbywa się w bardzo trudnych warunkach. Baza przy ulicy Niedziałkowskiego pęka już w szwach. Niefunkcjonalne stanowiska, skromne zaplecze diagnostyczne, mało kanałów przeglądowych — to tylko niektóre bolączki załogi. Bieżąco wprowadzanie poprawek są te warunki (m. in. wybudowano bazę remontową w Obornikach; przejęła ona część zadań obsługi pojazdów), ale ciele jeszcze nie wystarcza to spółdzielni.

Dużą wagę przywiązują się do szkolenia kadry fachowców, gdyż tych z wieloletnim stażem, którzy pracują w KSE od początku, stopniowo ubywa. Szkoli się więc uczniów w różnych zawodach, a że firma ma renomę, wielu młodych zgłasza chęć podjęcia w niej nauki i pracy. I oni wszakże — podobnie jak starsi pracownicy — trapieni są obecnie troską o przyszłość spółdzielni, czemu trudno się dziwić.

Czas więc, by konkretnymi decyzjami wytyczyć przed poznańską KSK perspektywiczne zadania, stosownie do jej możliwości i potrzeb komunikacji w Wielkopolsce.

PIOTR BOROWICZ

Nieodłączne cechy kapitalizmu



Od 1945 r., kiedy zakończyła się II wojna światowa, aż po dzień dzisiejszy nie było roku, aby na świecie nie toczyła się jakaś wojna lokalna i nie dochodziło do zbrojnych interwencji oraz agresji. Aktualnie w ogniu takiej wojny znajduje się południowy Liban.

Nie było też wojny lokalnej bez większego czy mniejszego zaangażowania się w nią Stanów Zjednoczonych. Ich siły zbrojne w ciągu ostatnich 33 lat aż 215 razy brały udział w różnego rodzaju konfliktach zbrojnych i wojnach. Ze względu na skalę interwencji wymienić tu należy zwłaszcza amerykańskie agresje w Korei, Wietnamie, Laosie i Kambodży.

Drugie miejsce na tej szczególnej liście zajmuje Francja. Uczestniczyła w akcjach zbrojnych w Indochinach, brała udział — obok Wielkiej Brytanii — w nieudanej zbrojnej próbie niedopuszczenia do nacjonalizacji Kanału Sueskiego przez Egipt, wielokrotnie interweniowała w swych byłych koloniach afrykańskich, a z narodem algierskim toczyła długą i krwawą wojnę. Na leży wreszcie wspomnieć o Izraelu, państwie, które choć nie należy do mocarstw, jednak wykazuje właściwą im agresywność, o czym świadczą karabskie inwazje na ziemię arabskie.

Ta częstotliwość militarnego zaangażowania się państw kapitalistycznych jest dla zachodniej hemisfery zjawiskiem normalnym, bowiem militarizm i wojny wynikają z samej istoty kapitalizmu, z jego ekspansjonistycznego charakteru. Istnieje ścisła zależność między gospodarką kapitalistyczną a wojną. Jest ona, rzecz by można, wprost proporcjonalna do potencjału kapitałowego danego państwa.

W systemie kapitalistycznym jedną z wiodących zasad ekonomicznych jest maksymalnie korzystny obrót kapitałem. Fetyszem stał się zysk za wszelką cenę i w jak najkrótszym czasie. Rynek wewnętrzny, sztucznie poszerzony przez reklamę, nie jest już w stanie takich optymalnych warunków zapewnić, gdyż jest wystarczająco już nasycony, z drugiej strony państwom kapitalistycznym brakuje surowców. Dążą więc do poszerzenia rynków zbytu i źródeł surowców. Posiadanie szerokiego rynku zbytu dla rodzimych towarów jest ambicją każdego rozwijającego się państwa.

Ale metody, którymi posługują się kapitalizmy w realizacji tego celu, są jednym ze źródeł konfliktów, wstrząsających dziś światem. Obecnie nie może już być mowy o podbojach typu kolonialnego. Kolonializm w oczach światowej opinii publicznej całkowicie się zdyskredytował. To aspekt moralny zagadnienia — równie ważny. Kapitalizm tej opinii nie może lekceważyć. Istnieje też aspekt korzyści. Posiadanie kolonii w obecnej dobie okazuje się politycznie bardzo niewygodne i znacznie mniej rentowne, niż w przypadku objęcia tego samego terenu

zdalnie sterowanymi wpływami politycznymi i gospodarczymi uzależnieniem go. Dlatego też państwa kapitalistyczne nie odczuwają potrzeby prowadzenia wojen zaborczych i kolonialnych, których tyle weszło do historii drugiej połowy ubiegłego wieku. Zdarzają się jednak wynaturzenia, jak na przykład izraelskie agresje na arabskie terytoria w 1947, 1956, 1967 roku, czy niedawna inwazja na południowy Liban.

Wzrost zapotrzebowania na coraz to nowe rynki zbytu na stąpił już w pierwszej fazie rozwoju kapitalizmu, dopiero jednak powstanie w ostatnich latach ogromnych koncernów — szczególnie ponadnarodowych — produkujących systemem wielokosyrynym na podstawie najnowszych ciągle udoskonalonych technik i technologii, rynki te znacznie rozszerzyło. Wartość bezpośrednich inwestycji amerykańskich monopolów za granicą wzrosła przeto dziesięciokrotnie. Powstało „zewnętrzne imperium” koncernów — ponad 20 000 przedsiębiorstw obejmujących prawie 100 krajów.

Koncerny, uważane za siłę napędową gospodarki kapitalistycznej, są oczkiem w głowie burżuazyjnego aparatu państwowego. Nie posiadają własnych sił zbrojnych w wypadku bezpośredniego zagrożenia ich interesów za granicą. Są bowiem organizmami gospodarczymi, a nie politycznymi. Nie mają armii (bywały jednak i takie wypadki: British Petroleum Company posiadała kiedyś w Iraku, niezłomne co prawda, ale własne siły zbrojne i nieleż zorganizowaną centralkę wywiadowczą). W przypadku zagrożenia interesów koncernów na pomoc spieszy państwo ze swymi wpływami politycznymi i armią. Właśnie kontęście należy więc dzieć na przykład belgijskie zaangażowanie się w Kalandę po nacjonalizacji przez Kongo dóbr koncernu Union Minière, czy „koalicyjne” popieranie z bronią w rękę secesjonistycznych dążeń bogatej w naftę nigeryjskiej prowincji Białfara.

Przemysł zbrojeniowy w USA, Francji, RFN, Wielkiej Brytanii — to niezwykle silna gałąź gospodarki, mogąca w obrotach finansowych konkurować nawet z przemysłem spożywczym czy rolnictwem. Godzi to w poziom życia ludzi pracy. Przy tak silnie rozwiniętym przemysle zbrojeniowym istnieje też zapotrzebowanie burżuazji na koniunkturę wojenną. Będąc w stanie ciągłej mobilizacji — niczym armia — przemysł ten wytwarza bez przerwy — niczym przysłówowe perpetuum mobile — śmiertelności spręż. USA stały się w ten sposób głównym dostawcą broni na świecie.

Puszczona w ruch machina przemysłu zbrojeniowego nie tylko nie może się zatrzymać, ale wymaga coraz to nowych pomysłów. Rewolucja naukowo-techniczna XX wieku w przypadku kapitalistycznych mocarstw skierowana została w znacznej części w łozysko badań nad nowymi, jeszcze groźniejszymi dla ludzkości broniąmi. Taki jest właśnie dowód bomby neutronowej. „Szczególne” parametry tej broni stanowią jednocześnie o jej użyteczności nie tylko w wojnach lokalnych.

Jeśli wojenne zapędy najbogatszych państw kapitalistycznych są hamowane lub likwidowane w zarodku, to zasługa w tym konsekwentnej walki państw socjalistycznych o pokój. Ich siła oraz zdecydowana postawa społeczeństw, w tym również społeczeństw zachodnich oraz niektórych trzęswo myślących polityków burżuazyjnych sprawiły, że państwa kapitalistyczne nie rezygnując ze swego militarnego systemu credo zmuszone były rozpocząć dialog w sprawach rozbrojenia i odprężenia.

WIKTOR WEGGI

KONIŃSKIE

Przykład Malińca

ni. Część przejmowanych pogórnich gruntów przeznaczony się pod sady.

Największe jednak zmiany nastąpiły w PGR Malińcu po roku 1980, gdy zakończy się melioracja Doliny Grójeckiej, po wybudowaniu zbiornika retencyjnego w Jeziorisku. Przewiduje się m.in. utworzenie ponad 1000-hektarowej fermy paszowo-hodowlanej z własną suszarnią i mieszalnią.

Mimo wyraźnego postępu, wiele pozostaje do zrobienia, m.in. w zakresie spraw socjalno-bytowych. Przedsiębiorstwo posiada co prawda 3 przedszkola, remontuje pałacy w Biskupiu na ośrodek socjalno-kulturalny, nadal jednak nie ma żłobka, nie zmienia się sytuacja w budownictwie mieszkaniowym.

Sektor uspołecznionego rolnictwa zwiększył w tym pięcioletni swój udział z 6,3 do 16,3 procent powierzchni pól w województwie. Umożliwiło to stworzenie silnego, stabilnego producenta, mniej podatnego na okrośne zmiany w kierunkach produkcji. Nadal jednak największy udział w rolnictwie regionu mieć będą gospodarze indywidualni. Tym więc ważniejsze dla przyszłości tej gałęzi gospodarki województwa są zmiany obserwowane w ostatnich latach w chłopskich obywatelach.

Przybyło wiele obiektów gospodarczych, zwiększył się dopływ sprzętu i maszyn, wzrosły dostawy materiałów budowlanych, choć tych ostatnich jest nadal zbyt mało. A modernizacja i wzrost produkcji wymagają działań wszechstronnych, równomiernego rozwoju wszystkich elementów warunkujących postępek. Nie zapewni bowiem wzrostu produkcji traktorów, jeśli gospodarz stosować będzie przestarzałą agrotechnikę. Stąd znaczenie kwalifikacji. Przed rokiem otwarto w Strzałkowie kolejne już technikum przygotowujące rolniczą kadrę. Od dwóch lat w tej samej miejscowości czynny jest punkt konsultacyjny Akademii Rolniczej w Poznaniu. Utworzono Gmin-

ne Ośrodki Postępu Rolniczego — nowość organizacyjną służby rolnej w kraju. Skupia ona wszystkich specjalistów — rolników w gminie, zapewniając lepszy nadzór i fachową pomoc producentom.

Z roku na rok zwiększa się znaczenie uprawnień w funkcjonowaniu instytucji związanych z rolnictwem. Przykładem jest coraz powszechniejsza zasada odbioru i dostaw pól rolnych i środków produkcji z i do zagrod, czy uproszczenie załatwiania formalności związanych z prowadzeniem gospodarstw. Zbyt drogo bowiem kosztuje czas trawiony przez rolników w urzędach i kolejkach.

Zmiany jakie stały się udziałem konińskiego rolnictwa w ostatnich latach wskazują na przyszłość. Sam przemysł nawet najnowocześniejszy nie zapewni wydajności całej gospodarki regionu. Konieczne jest współdziałanie tych dwóch jej gałęzi. Stąd również inwestycje w przemyśle przetwórczym. Rozbudowano mleczarnię w Koninie, trwa rozbudowa mleczarni w Kole, nowa buduje się w Turku. Dodajmy do tego nowe Zakłady Mięsne w Kole, i przewidziane inwestycje w związku z zagospodarowaniem rozległych dolin: Konińsko-Pyzderskiej i Grójeckiej, a otrzymamy obraz i dokończmy realizację przyczyni się również do osiągnięcia zakładanego w programach przyrostu produkcji rolnej regionu, który w tej pięcioletniej wyniesie na 17 procent. A że jest to możliwe, przekonują rezultaty osiągane przez wielu rolników indywidualnych i gospodarstw uspołecznionych, czego PGR w Malińcu był tylko przykładem.

WOJCIECH PLUTOWSKI

ria określone przez Ministerstwo Rolnictwa, jakim muszą odpowiadać kandydaci do zespołowego gospodarowania.

A generalnie słuszny wydaje się pogląd reprezentowany przez kierowników Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie, że nie ma co męczyć ideą zespołów starych ludzi, tych po czterdziestce, pięćdziesiątce. Oni znają inne technologie, inne mają nawyki pracy w gospodarstwie, inny — bardziej emocjonalny — jest ich stosunek do ziemi.

Przyszłość zespołów należy do młodych, do rolników, którzy nie stronią od ciężkiej i uczciwej pracy pragną ją jednak sobie maksymalnie ułatwić, którzy obok materialnych wyników pracy na roli i satysfakcji z ich osiągnięć oczekują także ciekawego życia i chcą mieć wolny czas na korzystanie z rozrywek, turystyki i po prostu wypoczynku od rolniczych obowiązków. Zespołowe gospodarowanie daje im szansę realizacji tych zamiarów.

TOMASZ TALARCZYK

do zespołów

prywatnej własności, zakłada ona, że każda ze stron (minimum trzy gospodarstwa) powinna zaangażować wszystkie środki — ziemię, budynki, narzędzia i żywy inwentarz — w zespółowe działanie, przy jednoczesnym wprowadzeniu specjalizacji w hodowli i uprawach. Tak dążące powiązania umożliwiłyby nie tylko lepsze, efektywniejsze, bardziej wydajne wykorzystanie środków produkcji i leżących także — i to wydaje się być największą korzyścią z zespołowej gospodarki — dążyby więc do wolnego czasu. Po prostu w bardziej zorganizowanym zespole kilku gospodarstw rodzinnych można by podzielić stałe obowiązki przy inwentarzu żywym i wprowadzić niejako pracę zmianową; owoce tego mogłyby

być wolne dni od pracy i nawet kilkutygodniowe „urlopy” w porze, kiedy nie ma pilnych prac w polu. Zlikwidowana by została w ten sposób największa uciążliwość w gospodarstwie chłopskim — całoroczne przywiązanie do inwentarza żywego ludzi, którzy muszą go oprzącać.

Pozwoliłoby to na garść teoretycznych rozważań. A jak dziś w województwie leszczyńskim wygląda praktyka tworzenia i działania zespołów? — Przykład z Grąbkowa trudno nazwać zespołem, to zaledwie współpraca w jednym wycinku rolniczej działalności. Trzeba z całą stanowczością podkreślić, że to do bra współpracy i godna upowszechnienia — ale tylko połowiczna. Są jednak w Leszczyńskim zespoły bardziej ze sobą związane, wspólnie uprawiają-

ce ziemię, wspólnymi maszynami i posiadającą wspólną hodowlę. Ale z reguły są to zespoły rodzinne — ojciec z synami, bracia, szwagrowie, kuzynowie — gdzie więzi rodzinne są silniejsze od ewentualnych nieporozumień na tle finansowym. Na tomiast rzadko powstają, a jeszcze rzadziej zwycięsko przechodzą próbę czasu zespoły sąsiedzkie. Spotyka się także, niestety, najczęściej, zespoły formalne, związane przez sprytnych koniunkturalistów, którzy pragną wykorzystać przywileje przysługujące zespołom w korzystaniu z kredytów, zakupów inwestycyjnych i usług rolniczych, jednakże w praktyce nie zamierzają realizować celów ze spółowej gospodarki. Coraz skuteczniejszą jednak tamę takim przedsięwzięciom stawiają kryte

Pomysły za miliardy

Osiągnięcia i perspektywy wynalazczości pracowniczej

Każda złotówka wydana na realizację pomysłu racjonalizatorskiego zwraca się średnio 8-krotnie. Tylko w latach 1971—1976 zastoso-
wa-
nie 890 000 projektów pracowniczych przyniosło w rezultacie 62 mld zł oszczędności. Inspirowany przez związki zawodowe, NOT i organizacje młodzieżowe ruch wynalazczości i racjonalizacji stwarza możliwości lepszego wykorzystania istniejących rezerw, oszczędniejszego gospodarowania surowcami i energią, czasem pracy ludzi i maszyn. Ma on również istotny wpływ na aktywizację społeczno-produkcyjną załóg.

Główną płaszczyzną rozwoju aktywności wynalazczej są łogi w przedsiębiorstwach i fabrykach są organizowane corocznie przez CRZZ i ZG NOT konkursy o tytuły: „Mistrza racjonalizacji” i „Przodującego klubu techniki i racjonalizacji”. O popularności tego współzawodnictwa świadczy fakt, że w ubr. uczestniczyło w nim około 235 000 racjonalizatorów i 5 500 klubów. Z około 260 000 zgłoszonych wniosków — 170 000 już zastosowano w praktyce, przyniosło to gospodarce narodowej 22 mld zł oszczędności. Pod względem liczby zgłaszanych wniosków Polska znajduje się obecnie na 8 miejscu w świecie. Istnieją więc spore możliwości dalszego rozwoju racjonalizacji pracowniczej.

Zwraca się na to uwagę w wydanych niedawno wytycz-

nych Sekretariatu KC PZPR w sprawie lepszego wykorzystania rodzimej myśli technicznej. W dokumencie tym podkreśla się także konieczność skoncentrowania aktywności wynalazców i racjonalizatorów na tematach ściśle związanych z aktualnymi potrzebami kraju i gosp. d. narodowej. Chodzi o podejmowanie zagadnień związanych z podnoszeniem jakości i nowoczesności wyrobów, rozwojem produkcji eksportowej, zwiększeniem efektywności wykorzystania maszyn i urządzeń oraz środków transportu, zmniejszeniem zużycia paliw i energii, obniżeniem pracochłonności, poprawą organizacji pracy itp.

Istotnym warunkiem dalszego rozwoju ruchu wynalazczego jest rozszerzenie współpracy naukowców z inżynierami i robotnikami z zakładów produkcyjnych.

Z wielu doświadczeń wynika, że nie wszędzie jeszcze działalność racjonalizatorów spotyka się z konieczną aprobatą, zrozumieniem i pomocą administracji przedsiębiorstwa. Odnotowuje się przypadki obojętności i braku uznania dla nowatorów. Kierownictwa przedsiębiorstw nie zawsze w terminie realizują słuszne propozycje załóg dotyczące usprawniania organizacji i metod produkcji. Obecnie około 40 procent wniosków, z różnych przyczyn odkłada się do akt. (PAP)

Prowokacja obrońcy w procesie oprawców z Majdanka

W toczącym się od 28 miesięcy przed sądem w Duesseldorfie procesie przeciwko oprawcom hitlerowskiego obozu zagłady na Majdanku — obrońcą jednej z oskarżonych, Hildegard Laechert zwanej „krwawą Brygidą”, jest adwokat Ludwik Beck.

Nawet część prasy zachodniemieckiej zwróciła na Becka uwagę, kiedy bronił oprawców z Majdanka, którym akt oskarżenia zarzucał zamordowanie lub udział w zamordowaniu co najmniej ćwierć miliona osób, twierdził, że nie było obozów zagłady, a piec krematoryjny został zbudowany... po wojnie. On także wystąpił na sali sądu w Duesseldorfie z prośbą o uwolnienie z Polski za to, że jako więzień obozu na Majdanku musiał na polecenie oprawców nosić puszki z cyklo-
nem do komór gazowych.

Po blisko dwu i pół latach od rozpoczęcia procesu Beck wystąpił z nową prowokacją. Złożył w sądzie wniosek o zwolnienie go z obowiązków obrońcy „krwawej Brygidy” ponieważ rzekomo nie może należycie bronić interesów swojej klientki, gdyż część prasy zachodniemieckiej podjęła przeciwko niemu kampanię. Uważa on, że również zespół sędziowski utrudnia mu wykonywanie obowiązków. (PAP)

Nieomal dokładnie w rocznicę pierwszego koncertu spotkają się jak przed piętnastu laty: na tej samej estradzie, na polu w tym samym składzie, zasiadają przeciwko temu samemu dyrygentowi, by wspólnie wykonać podobny jak wtedy program. Muzykować będą, jak zawsze — z radością, cechą niezmienną towarzyszącą im przez ten czas. Bo niekiedy brakowało potrzebnych nut, publiczności albo dyrygenta (notabene od ponad roku kieruje zespołem koncertmistrz), kiedy indziej środków na honoraria, nigdy wszakże — pasji do muzyki kameralnej i satysfakcji z jej uprawiania.

Poznańska Orkiestra Kameralna obchodzi dziś 15-lecie działalności koncertowej. Zrodzona z inicjatywy ówczesnego dyrektora i kierownika artystycznego Państwowej Filharmonii w Poznaniu — Roberta Satanowskiego, po roku zdobyła najwyższą nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Kameralnych w Warszawie, po dwóch — koncerty w znaczących ośrodkach kulturalnych Francji; że z powodzeniem — niech świadczy fakt zaproszenia jej na występy i nagrania radiowo-telewizyjne do Paryża. Później

15 lat filharmonicznej orkiestry kameralnej

Radość muzykowania

nadeszły kolejne zaproszenia na tournée krajowe i zagraniczne: do RFN, Czechosłowacji, NRD, udział w 13 festiwalach muzycznych, regularne występy w Poznaniu. Łącznie było ich 87. Zespół dokonał też niemal nagrań, pośród nich — trzech płyt długogrających z 3 symfoniami dawnych polskich kompozytorów.

Zrazu działała orkiestra (na zasadach pracy społecznej) przy Filharmonii, później — przy Operze im. S. Moniuszki (za dyrekcji R. Satanowskiego), by w 1970 roku powrócić do pierwszej instytucji. Jej członkowie — muzycy filharmonicznej orkiestry symfonicznej — uhonorowani zostali czterdziątami, a od bieżącego sezonu honorariami za koncerty.

Równie zmienni, jak formy organizacyjne i status kameralistów, byli ich dyrygenci i szefowie artystyczni: po R. Satanowskim funkcję tę pełnili

— Antoni Wit i Renard Czajkowski, a we wrześniu 1978 kierownictwo objął koncertmistrz i solista — skrzypek 25-letnim stażem artystycznym i długoletnim — pedagogicznym; obecnie docent PWSM) — Zbigniew Skowroniewicz, radzieckim skrzypkiem Olegiem Krysa...

Sześciu spośród czternastu muzyków zespołu, gra w nim od początku. Tymi najwytrwalszymi są — oprócz kierownika artystycznego — Zbigniew Broniewski, Benon Barwiński, Jerzy Musiał, Mieczysław Wierszycycki, Kazimierz Janiga. Bez przerw, aż do emerytury (w 1975 roku grał również Władysław Wojcikiewicz).

Zainteresowania repertuarowe orkiestry skupiają się na muzyce polskiej; głównie — dawnych mistrzów, między innymi Wielkopolanina J. Walskiego, S. Szarzyńskiego, J. Jarzębskiego, aczkolwiek sięga ona również po utwory współczesne np. W. Lutosławskiego, H. M. Góreckiego, poznaniaka A. Koszewskiego. Drugi tor zainteresowań repertuarowych stanowi twórczość kompozytorów baroku — włoskiego, niemieckiego, francuskiego.

Dzisiaj (godz. 19.30, aula UAM) — koncert galowy włączony razem do obchodów 30-lecia Filharmonii Poznańskiej. Poprowadzi go Robert Satanowski — obecny dyryktor Opery Wrocławskiej. W programie — utwory F. Janowicza, F. Woźniaka, J. Walskiego, M. Spisaka, G. Bacewicz, R. Schaeffera i J. Gołębka. (w)



Orkiestra Kameralna Filharmonii Poznańskiej.

Fot. — M. Jarczyński

W „Przeglądzie Zachodnim“

Ukazał się nowy numer (4/1977) „Przeglądu Zachodniego”. dwumiesięcznika poznańskiego Instytutu Zachodniego. To wydanie „Przeglądu” jest poświęcone pamięci docenta Mieczysława Suchockiego, jednego z najbardziej zasłużonych członków założycieli i pracowników Instytutu Zachodniego, któremu służył swą wiedzą nieprzerwanie przez 32 lata. O działalności i dorobku naukowym doc. dr. M. Suchockiego pisze Władysław Tomaszewski.

Nowe interpretacje idei społeczno-politycznych Johanna Gottfrieda Herdera omawia na łamach „Przeglądu” Tadeusz Seweryn Wróblewski w artykule „Naród — państwo — kultura”, a Jerzy Krasuski charakteryzuje Norwida jako poetę, jednostkę europejskiej. Cztery pozostałe publikacje dotyczą problematyki niemieckiej i stosunków polsko-niemieckich. Zbigniew Kulak omawia plany i cele polityki Fryderyka II w stosunku do Polski, Lech Janicki — sporne problemy prawne w stosunkach PRL-RFN, Antoni Władysław Walczak — dyktando podziatu Rzeszy w okresie II wojny światowej, zaś Michał Boral w artykule „Boelli i demokracja RFN” pisze o zaangażowanej postawie i twórczości literackiej pisarza Henrika Boella na tle istotnych problemów społecznych zachodniemieckiego. (wos)

Szybko buduje się „Hortex“

Za miesiąc pierwsze mrożonki ze Środy

Przedsiębiorstwa wznoszące przetwórczo oraz zamrażalnie owoców i warzyw w Środzie (województwo poznańskie) rozpoczęły finisz budowy pierwszego etapu tej inwestycji. Jest ona — przypomnijmy — jedną z trzech podobnych, realizowanych obecnie w kraju przez Kombinat Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Górze Kalwarii. Firma włoska „Technofrigo” wyposażyła te zakłady w nowoczesne maszyny i urządzenia, umożliwiające szeroką produkcję rozmaitych przetworów, suszów i mrożonek.

Budowa, której generalnym wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, trwa

od sierpnia ubiegłego roku. Mimo początkowych opóźnień, udało się nadrobić zaległości i niemal z każdym dniem coraz wyraźniejszych kształtów nabierają pierwsze obiekty tej inwestycji. Ma ona być wprawdzie oddana całkowicie do użytku w grudniu przyszłego roku, ale rozruch podstawowe go budynku produkcyjnego powinien nastąpić — zgodnie z planem — za niewiele ponad miesiąc.

Z początkiem czerwca średki „Hortex” wyprodukuje pierwsze kilogramy mrożonek. W całym tegorocznym sezonie przewiduje się zamrożenie około 4 000 ton owoców — głównie truskawek, wiśni, porzeczek i malin. (bop)

echa naszych publikacji

Zrezygnowali z należności

Urszula P. jak zwykle punktualnie przekazała przez pocztę na konto Krajowej Spółdzielni Pracy Usług Kominiarskich w Poznaniu należność za wykonaną pracę. Gdy minął rok i dwa miesiące od tego dnia, otrzymała ponaglenie do uregulowania rachunku, wobec czego złożyła reklamację na pocztę. Okazało się, że w myśl ordynacji pocztowej, instytucja ta rozpatruje roszczenia o zagubione lub skradzione przesyłki tylko w ciągu roku od nadania. Tak zatem, mimo iż Urszula P. posiada-

ła pokwitowanie wpłaty, sprawa skończyła się w sądzie, który nakazał powtórne uiszczenie należności, wraz z odsetkami i kosztami sądowymi. Opisaliśmy tę historię w „Głosie” (29 III, pt. „Za czyjąś niesumienność i niefrasobliwość”), odwołując się do Zarządu Spółdzielni, by — wzniósł pod uwagę dotychczasowe terminowe wywiązywanie się z należności przez Urszulę P. i niezawinioną przez nią sytuację — odstąpił od egzekwowania zasądzonych pieniędzy.

Obecnie redakcja otrzymała pismo ze Spółdzielni, w którym dyrektor W. Dudziak zawiadomił nas, że postanowiono sprawę poaktować stosownie do sugestii „Głosu”.

Ponieważ w artykule wyrażiliśmy zdziwienie, że dopiero po upływie 14 miesięcy w Spółdzielni zorientowano się, że wysłany przez nią rachunek nie został uiszczone, KSPUK wyjaśnia: poznański oddział Krajowej Spółdzielni Pracy Usług Kominiarskich obejmuje działalność cztery województwa (oprócz poznańskiego: kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego) i nie licząc dodatkowych zleceń — podczas robót obywatelskich dokonuje kominiarskiej obsługi w 260 000 budynków. Szczegółowe personelu powoduje, że sprawozdanie rozliczenia każdego z usług oddzielnie odbywa się po znacznym upływie czasu, co jednak nie jest wynikiem niefrasobliwości ze strony administracji KSPUK. (zsk)

KSIAŻKA

Nowe nurty w katolickiej filozofii i etyce

Zagadnienia filozofii człowieka są u nas rozpatrywane wszechstronnie przez grupę filozofów-marksistów, którym przewodzą prof. dr Tadeusz M. Jarczyński, autor wielu prac specjalistycznych z tej dziedziny. Zainteresowania filozofii człowieka ostatnio wzmogły się również w polskich kręgach katolickich — pod wpływem inspiracji II Watykańskiego Soboru Powszechnego (1962—1965). Próba przedstawienia całokształtu koncepcji antropologicznych w najnowszej polskiej literaturze katolickiej podjął filozof marksistowski i publicystów, głównie duchownych i innych osób instytucjonalnie związanych z Kościołem. Pominął natomiast poglądy filozoficzne środowisk katolików świeckich, takich jak Stowarzyszenie PAX, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, „Znak”, „Więź” czy Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych. Jego zdaniem jest to usprawiedliwione, ponieważ poglądy filozoficzne i ideowe tych środowisk są nieznane osobom interesującym się polskim katolicyzmem.

Dlatego też autor postanowił wyeksponować mniej znane, a przecież istotne dla rozwoju ruchu umysłowego w świecie katolickim, poglądy i idee. Zastrzeżenie przy tym, że pojęcie filozofii katolickiej jest bardzo szerokie i nie dość wykrystalizowane. Katolicka myśl filozoficzna nie istnieje

w postaci jednego tylko zwartego systemu poglądów, który wszyscy katolicy uznawali za własny, lecz podzielona jest na wiele systemów i kierunków.

Książka składa się z czterech rozdziałów poświęconych kolejno następującym problemom: ewolucji współczesnej doktryny katolickiej, poczuciu historii w humanistyce katolickiej, reakcji wzajemnej między teologią, filozofią i nauką oraz katolickiej wykładni moralności i etyki.

W pierwszym rozdziale autor wykazuje m. in., że zdolności adaptacyjne chrześcijaństwa i katolicyzmu są niewątpliwie duże. Wydaje mu się, że procesy zmian w doktrynie filozoficznej katolicyzmu są związane z modernizacją i objawami laicyzacji, a nie z kulturą chrześcijańską w ogóle.

W dalszym ciągu (rozdz. 2) Tanalski prezentuje poglądy autorów katolickich na kwestie niezmienności i zmienności doktryny katolickiej, po czym stwierdza: „Odkrycie historii i historycznego sensu ideologii Kościoła nasuwa jego autorom poczucie względności tej ideologii i rodzi pewien dystans do formułowanych w imieniu Kościoła pouczeń doktrynalnych i ideologicznych (...) Dlatego piszą dziś polscy autorzy kościelni, powołując się czasami na autorów zachodnich, że jeżeli Kościół chce uznawać wolność i autonomię ludzi, powinien wyrzec się głoszenia w sposób normalny określonego porządku społecznego”.

Odnotowuje też Tanalski (rozdz. 3), jaki jest stosunek współczesnej teologii katolickiej do ateizmu. Zmieniło się tutaj wiele: „Na ogół autorzy katolicki wypowiadający opinie o ateizmie (ulecy się od traktowania ateistów — jako złoczyńców, ludzi zdeprawowanych lub złej woli” — pisze Tanalski.

W rozdziale ostatnim autor najpierw charakteryzuje tradycyjny model moralności katolickiej, po czym opisuje ostatnią ewolucję, jaką etyka katolicka przeżywa w naszej dobie, podobnie jak katolicka filozofia człowieka i doktryna społeczna Kościoła. Przebieg tej ewolucji ma jednak swoją specyfikę, ponieważ chrześcijaństwo umieszcza tradycyjnie moralność poza problematyką ekonomiczną, polityczną i ideologiczną.

Przedstawia też Tanalski rozmaite ujęcia i naświetlenia problemu niezmienności i zmienności w katolickiej etyce i teologii moralnej oraz zakresy etyki indywidualnej i społecznej.

Książka jest opatrzona dość wyczerpującą bibliografią problemu, jak również starannie opracowanym indeksem tematycznym. Rzeczona duża, snop światła na nurtujące środowiska katolickie kwestie filozoficzne, społeczne i moralne, ułatwiając pozyskiwanie elementów, które łączą ludzi wyznających różne światopoglądy.

STANISŁAW MARKIEWICZ

*) Dionizy Tanalski: „Katolicyzm. Problemy filozofii człowieka”. PWN, Warszawa 1977. str. 253, cena zł 30.

„Dni Polskie” w Ingelheim

W Ingelheim nad Renem, miejscowości położonej w pobliżu dużych metropolii — Moguncji i Wiesbadenu — rozpoczęły się „Dni Polskie”. Trwać one będą aż do końca maja. W otwarciu wziął udział ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w RFN — Wacław Piatkowski. Przybyło wielu gości, m. in. minister kultury rządu krajowego Nadrenii i Palatynatu dr. Hanna Renate Laurien. Wszystkich przybyłych serdecznie powitał nadburmistrz Ingelheim — Anno Vey.

Ingelheim od lat jest tradycyjnym ośrodkiem, gdzie organizowane są międzynarodowe „dni”. W ostatnich latach prezentowano tu kulturę i dorobek Meksyku, Francji, obecnie Polski, a za rok odbędzie się „Dni Szwajcarskie”.

Ingelheim i okoliczne miejscowości żyją „Polskim Dniem”. Wszędzie widoczne są polskie akcenty. Program „Dni” obejmuje różnorodne imprezy. M. in. odbywać się będą dyskusje, odczyty, występy artystyczne i pokazy filmowe. (PAP)

Studenci wokalistyki PWSM wykonają „Cyganerię” Pucciniego

Stało się już nieomal tradycją przygotowywanie i wystawianie każdego roku akademickiego przez studentów Wydziału Wokalnego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu pełnych przedstawień operowych. Daje to adeptom sztuki śpiewaczej możliwość występu i skonfrontowania swych umiejętności na prawdziwej scenie operowej, zaś publiczności — okazję do posłuchania i obejrzenia przyszytych — być może — solistów.

Kolejną — 21 w historii Wydziału Wokalnego — premierą będzie słynne dzieło G. Pucciniego — „Cyganeria”. Spektakl przewidziano (w Operze im. S. Moniuszki) na najbliższą sobotę — 29 kwietnia.

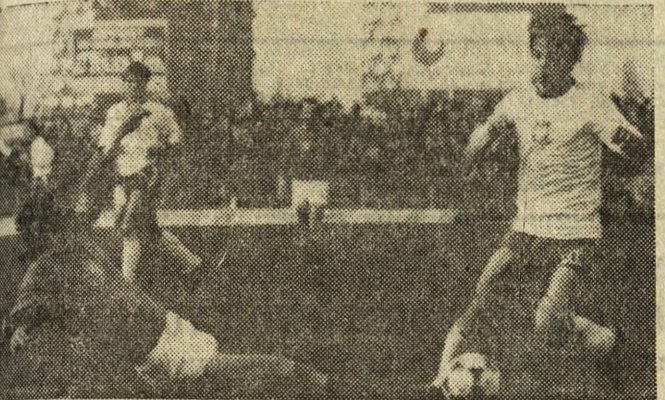
Aktorsko przygotował młodych śpiewaków doc. Bogdan Ratajczak, a kierownictwo muzyczne i batuta dyrygenta spoczywają w rękach Mieczysława Dondajewskiego. W spektaklu udział wezmą również — orkiestra i chór poznańskiej opery. (wig)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Dzisiaj mecz Polska — Bułgaria

Najtrudniejszy przeciwnik polskich piłkarzy

Do inauguracji piłkarskich mistrzostw świata-78 już tylko 5 tygodni, a znaków zapowiedzi dotyczących naszej reprezentacji na Argentynie jeszcze sporo. Kontrolny mecz polskiej drużyny z olimpijczykami CSRS nie wyjaśnił zbyt wiele. Ci, co miejsce w drużynie narodowej mają niemal pewne, nie zawiedli, ci natomiast, któ-



Zawodnik ŁKS Stanisław Terlecki (z prawej) w jednej z typowych dla niego akcji ofensywnych, podczas sprawdzianu kadry narodowej z olimpijską reprezentacją CSRS.

ry mają szansę być dublerami nie spisał się najlepiej. Roman Wójcicki, Rudolf Wojtowicz, Wojciech Tyc, Jan Erlich czy Marek Kusto nie wykorzystali w pełni okazji do potwierdzenia swych reprezentacyjnych aspiracji. Z niecierpliwością oczekiwać będziemy więc wieści z Holandii, gdzie wczoraj nasza reprezentacja „B” zmierzyła się z silnym zespołem rezerw tego kraju. W drużynie Ryszarda Kuleszy wystąpiło bowiem kilku potencjalnych reprezentantów jak: Wojciech Rudy, Stanisław Sobczński, Marek Dziuba, Józef Szewczyk, Zbigniew Kwasiński, Janusz Sybis, Włodzimierz Mazur.

Dzisiaj czeka Polaków ostatni i chyba najważniejszy sprawdzian, mecz z reprezentacją Bułgarii. Pomoc i atak naszej reprezentacji — to for-

Polska II — Holandia II 1:0

W. Fibak i T. Okker w finale MŚ WCT

W towarzyskim meczu piłkarskim w Kerkrade drugich reprezentacji Holandii i Polski, zwycięstwo odniosła Polska 1:0 (1:0). Bramkę w 40 min. zdobył Lesław Cmikiewicz. (PAP)

Komunikaty

Szkola Podstawowa nr 1 przy ul. Cegielskiego 1 ogłasza zapisy dla dzieci do klas pierwszych rocznika 1971 o poszerzonym programie gimnastyki artystycznej. Przyjmowane będą również dziewczęta do klas: II, III i IV, które posiadają odpowiednie predyspozycje do uprawiania tej dyscypliny sportu. Północnym zapewniamy się pobyt w obozie w dniach 16-18 czerwca 1978 r. w obozie w miejscowości...

Uczniowie wyprzedzają nauczycieli

Korespondencja „Głosu” z Moskwy

Niewiele jest dyscyplin, w których sportowcy radzieccy nie górowaliby, często wyraźnie, nad polskimi. Nieliczny wyjątek stanowi hokej na lodzie. Po tym jednak co widzieliśmy, przebiegając przez kilka dni z laskami Poczta w Moskwie, wydaje się, że nadziedziczy już czas na generalne zrewidowanie powszechnej u nas opinii o aktualnym poziomie radzieckiego hokeja. Czyż nie na błyskawiczne postępy. Jeszcze przed rokiem nie brakowało u nas sceptyków, co do szans szybkiego dołączenia hokeistów ZSRR do światowej czołówki. Teraz jest to wysoce prawdopodobne.

Suche wyniki Poczta w Moskwie są znane, gdyż podał je PAP za TASS. Dla przypomnienia: polski zespół rozegrał w 3 kolejne dni trzy towarzyskie mecze z miejscowo-

Koszykówka

Nie ma podstaw do optymizmu

Czwarty dzień międzynarodowego turnieju koszykówki kobiet w Łodzi potwierdził wcześniejsze spostrzeżenia do tejce słabej formy polskich koszykarek przygotowujących się do rozgrywania w Poznaniu mistrzostw Europy. Wczoraj nasze reprezentantki uległy Czechosłowacji 59:63 (34:26). Polki zagrały znacznie lepiej niż w poniedziałkowym przegranym meczu z juniorkami ZSRR. Występy Polek ocenimy jednak z perspektywy zbliżających się mistrzostw Europy, i dlatego z postawy naszej drużyny nie możemy być zadowoleni.

Specjalnych zastrzeżeń nie można mieć do gry w obronie. Polskie koszykarki walczyły w niej bardzo ambitnie przeciwko przewyższającym je wzrostem zawodniczkom CSRS. Gra w ataku przedstawiała się natomiast bardzo słabo. Szczególnie zawodły skrzydłowe. Zawodniczki występujące na tej pozycji mogą zdobywać punkty przeważnie z szybkich ataków lub z celnych rzutów z dystansu. Polki jednak szybkich

Mistrzostwa Świata w Pradze

Hokeiści 8 krajów walczą o najwyższe trofeum

Dzisiaj rozpoczynają się w Pradze mistrzostwa świata i Eurov w hokeju na lodzie. W praskiej imprezie, która trwać będzie do 14 maja, startuje osiem zespołów: CSRS, ZSRR, Szwecja, Kanada, USA, Finlandia, RFN i NRD.

Kto wygra praskie mistrzostwa? Odpowiedź jest bardzo trudna jak bowiem twierdzi wielu fachowców, praska impreza nie ma zdecydowanego faworyta. Trener radzieckich hokeistów, Wiktor Tichonow stwierdził na przykład, że na pewno mistrz świata w Pradze nie zakończy turnieju bez straty punktu.

Zapowiada się więc zaciekła rywalizacja, w której chyba najwięcej do powiedzenia będą mieli hokeiści CSRS, ZSRR i Kanady. Czechosłowacy zechcą zapewne uczcić 70-lecie istnienia swego hokejowego związku właśnie tytułem mistrzowskim. Twardą walkę o odzyskanie światowego prymatu zapowiadają hokeiści radzieccy. W drużynie radzieckiej trzon stanowią zawodnicy doświadczeni, wielokrotni uczestnicy mistrzostw świata. Takich hokeistów jak bramkarze Władysław Tretiak czy trójka ataku — Borys Michajłow, Władimir Pietrow, Walery Charlamow — nie trzeba nikomu przedstawiać.

Interesująca drużynę stanowią Kanadyjczycy, mimo, że w ich szeregach brak najlepszych hokeistów biorących udział w rozgrywkach o Puchar Stanleya. Kanadyjczycy zostali ostatnio podbudowani psychicznie zwycięstwem w Pradze nad mistrzem świata, drużyną Czechosłowacji i choć następnego dnia zremisowali z

Wymiana usług

Felieton opublikowany pod powyższym tytułem w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie” spowodował napływ listów, których fragmenty publikujemy. Wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane wypowiedzi.

O protekcji nie można mówić szczerze, gdyż jest to zjawisko społecznie szkodliwe, które oburza każdego uczciwego człowieka. Jest faktem bezspornym, że jedni pracują lepiej, a drudzy gorzej i że nie można jednym problemem postawić się wobec wszystkich. Niemniej jednak za wyniki i jakość pracy rekompensatę moralną i materialną otrzymuje każdy od swego pracodawcy.

Wszyscy mamy jeden wspólny mianownik: ludzkie. Minimalne różnice w traktowaniu nas w życiu codziennym przyjmujemy z zadowoleniem i spokojem, z przymrużeniem oka. Natomiast do pańi doprowadza faworyzowanie jednych — tych protegowanych, a zupełnie ignorowanie zwolenników prostej, uczciwej drogi.

W moim odczuciu protekcja jest chorobą trudną do wyleczenia, ponieważ znajduje się już w stanie chronicznym. Niwelowanie jej metodą terapeutyczną i stosowanie łagodnych antybiotyków — to sytuacja praktyczna. Pozytywne wyniki kuracji osiągnąć można jedynie wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa. W tym przypadku same szczere chęci nie wystarczą. Niezbędne jest jeszcze konkretne działanie.

Stawka jest wysoka — zdrowie moralne społeczeństwa. (1314)

ZOFIA KULZA
Poznań

Czesto słyszymy: „sprawa beznadziejna”, „nie ma mowy o załatwieniu”. Stąd tylko krok do protekcji. Aby temu zjawisku zapobiec, musimy wychować ludzi bezinteresownych, z wyjątkiem, po prostu — życzliwych.

Potrzebni są ludzie, którzy decydując o jakiejś sprawie będą jednomyślnie godnymi szacunku i zaufania, o wysokich walorach ideowo-moralnych.

Z protekcji żyją ludzie słabi, a zdolni, pracownicy są nie raz krzywdzeni. (1325)

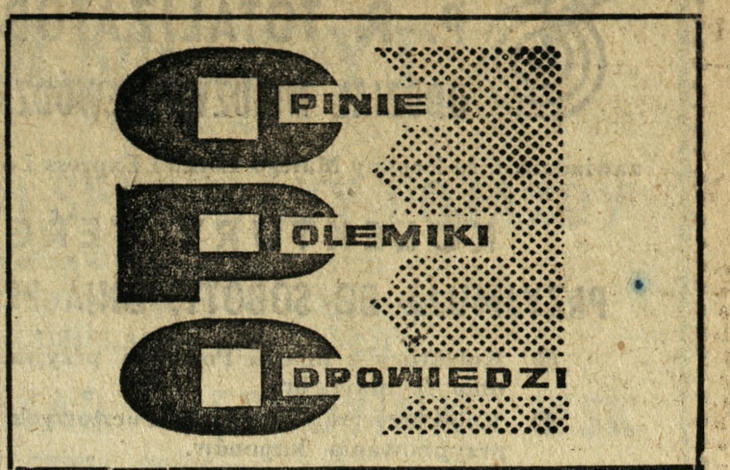
ELŻBIETA KRYSZAK
Kalisz

Brak lapówki — to rzecz brzydka, więc protekcję uważa się dziś za usługę, za którą należy dać rekompensatę taką czy inną. To niby tak jak z elokwentnym złodziejem, który tłumaczy się w śledztwie, iż „przez nieuwagę” czy „zamroczenie” przywłaszczył sobie cudzą własność.

Nie szukajmy lingwistycznych wykrętów, lecz pójmymy takie postępowanie o twarcie i nazywajmy rzecz po imieniu, bo taki jest obowiązek dobrego obywatela. Inaczej pojęcie współzycia społecznego zostanie wykołowane przez cwaniaków układanych a „obrotnych”. (1321)

HIPOLIT P.
Poznań

To, że w szkole dzieci nie znają niektórych pojęć z życia społecznego, nie może nikogo dziwić. Jeśli jednak do rości, i to na stanowiskach takich, gdzie nie tylko moralnym, lecz i służbowym obowiązkiem jest zwalczanie protekcjonizmu sami go uprawiają, czy to dla osobistych ce-



Wymiana usług

Według mnie pomiędzy protekcją a łapownictwem można postawić znak równości. Za przykład może posłużyć choćby sprawa sprzed kilku lat, z przyjęciami do Akademii Medycznej w Białymstoku, kiedy to na ławie oskarżonych znaleźli się protektorzy i łapownicy w jednej osobie.

Przeciwdziałanie temu zjawisku jest niezmiernie trudne ze względu na złożoność zagadnienia. Jeden ze środków zaradczych widzę w powołowaniu komisji społecznych (tam gdzie ma się decydować rozdział jakichś dóbr czy miejsc, np. na uczelni), których skład będzie się często zmieniać, właśnie dla uniknięcia „wymiany usług”. Przedstawiciele do komisji powinny delegować zakłady pracy i związki zawodowe na tych samych zasadach jak ławników do sądów powszechnych. (1316)

STEFAN JAGODZIŃSKI
Poznań

Uważam, że sprawy potrzeb ludzi czy zakładu można załatwić bez „dojścia” czy „znajomości”. Z drugiej jednak strony ta forma załatwiania czy wykonywania czegoś dla kogoś stała się już złym nawykiem, niedobrym przyzwyczajeniem. To wysoce szkodliwe społecznie zjawisko trzeba zmienić, między innymi przez czyste, zdecydowane postępowanie ogółu ludzi. Do tego potrzebna jest szczera chęć działania nas samych, to znaczy polskiego społeczeństwa. (1356)

BOŻENA SZCZAWIK
Kielce

Cykl artykułów „Co o tym sądzicie” jest dobrą formą dyskusji i możliwości wyrażania się w oparciu o przykłady wzięte prosto z życia.

Ostatnio w prasie ukazało się wiele artykułów na temat kumoterstwa, łapówek i tym. wymiany usług. Dobrze się dzieje, że dla tych spraw udostępniono nam prasy — szkoda tylko, że na razie są to w zasadzie tylko artykuły prasowe, którymi nie naprawi się rozplenionego zła.

Wymiana usług — jak to delikatnie nazywa autor felietonu — winna być tępona z całą surowością, bo takie czynności uwalniają godności człowieka, a nasze młode pokolenie ocenia nas według naszej postawy, naśladuje nas i wówczas trudno się dziwić, że 20-letni student nie widzi w takim postępowaniu nic złego.

Instytucje, odpowiedzialne za tępienie tego rodzaju czynów, winny z całą energią i w stosunku do wszystkich obywateli jednakoowo stosować przewidziane prawem kary. (1350)

B. G.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.



P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY ODDZIAŁ MIĘDZYWOJEWÓDZKI W POZNANIU

zawiadamia, że kupony Małego Lotka i Express Lotka na dzień 3 maja br.

KOLEKTURY TERENOWE PRZYJMUJĄ DO SOBOTY, DNIA 29 KWIETNIA BR.

- Kolektury z miasta Poznania przyjmują kupony do wtorku, dnia 2 maja br.
- Kolektury w Urzędach Pocztowych mają odrębny okres przyjmowania kuponów.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „TOTALIZATOR SPORTOWY”
ZAPRASZA DO PUNKTÓW TOTO I ŻYCZY SZCZĘŚLIWYCH TRAFIEŃ!

1412-K1

● Praca

Lekarka poszukuje opieki dla 2 chłopców (3 i 1,5 roku). Os. Rusa 107 m. 2. 53947g

● Nauka

Korepetycje z matematyki. Kozłowski, tel. 630-05. 54589g

● Kupno

Kupię pilnie przyczepę campingową N-127, nowa lub mało używana. Miedzyrzecz, ul. Sikorskiego 26, tel. 722. 54720g

Odpady śmieci i różne wołki. Wytwórnia świec. Kąkolowo 120 A. 64113 Osieczna, telefon 689. Poznań 67-91-10. 52263g

● Sprzedaż

Sadzonki pomidorów — sprzedam. Ul. Głęboka 31, tel. 727-95. 54512g

Rozsadę pomidorów Revermun. Venture, sprzedam Zarzeczny. Radojewo, 62-003 Biedrusko. 54763g

Tapezan jednoosobowy — nowy. sprzedam. Flindera 5/7 E m. 22. 55281g

Zgrzewarki kleszczowe do blach samochodowych, spawarki transformatorowe — zamówienia na II/III kwartał przyjmuję: „Technoremont”. 81-376 Gdynia, Korzeniowskiego 4. 965-K2

● Samochody

Warszawę Pick-up sprzedam. Flindera 5/7 E m. 22. 55282g

● Lokale

Zamienię kwaterekowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Złocieniu woj. poznańskiego na podobne w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 54450g.

3-pokojowe spółdzielcze mieszkanie we Wrocławiu zamienię na równorzędne w Poznaniu. Wrocław, tel. 61-78-76. 899-K2

● Nieruchomości

Parcelę 400 m² Winogrody — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 53087g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu najchętniej z możliwością podłączenia się do ciepłociągu lub kotłowni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 52340g

Sprzedam działkę rekreacyjną 600 m², domek murowany 44 m² w Kamieńsku. Do objęcia we wrześniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 53672g.

Działkę budowlaną 1600 m² pod dom mieszkalny, ogródnictwo, Minikowie, sprzedam. Tel. 67-27-20, godz. 17-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54080g.

● Różne

Fotografie legitymacyjne, paszportowe oraz wszelkie prace amatorskie wykonuje ekspresowo Nowak, Botaniczna 6. 54084g

Nowo otwarty sklep poszukuje dostawców artykułów motoryzacyjnych, 1001 drobniagów. Jacek Rydlewski, 60-820 Poznań, ul. Prusa 2 m. 1. 54453g

Prace elektryczne wykonuje zakład usługowy. Grochowska 4a, tel. 67-16-30, Nowak. 54625g

Naprawa samochodów — Świerczewo, Bruna 37 — Kozłowski. 52786g

Telewizory naprawiam. Tel. 553-33, Kopański. 53315g

Artykuły motoryzacyjne, tłumiki, rury, filtry i wszelkie akcesoria samochodowe, motocyklowe — poleca nowo otwarty sklep. Poznań, Śniadeckich 6 — Kawa. 53971g

Pasy przepuklinowe, pooperacyjne, suspensoria, sznurowki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp — wykonuje „Ortopedia”. Z. Janaszek, Poznań, Dolna Wilda 20, tel. 33-03-87. 54164g

Cyklinowanie. Tel. 739-38 — Nowakowski. 53548g

Wypożyczalnia sukien, wełnowych, nakryć do chrztu, tytułu do bukietów. Poznańska 44, Swoboda. 52777g

Blotniki z tworzywa Syrena, Renault, Dacia, Wartburg, Volkswagen, Skoda-100 wszystkie Moskwi — wykonuje Lisowski, 05-815 Michałowice k/Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35. 901-K2

Zakłady Maszyn Chemicznych METALCHEM w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

w rozbudowywanym Wydziale Produkcji Form następujących pracowników:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- SZLIFIERZY
- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH.

Wynagrodzenie według stawek przemysłu elektromaszynowego, inne świadczenia, zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Chemicznego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, telefon 67-42-51 lub. 67-32-81, wewn. 35.

1329-K1

Przewozy — specjalność orzeprzewadki — wykonuje Kamiński, Tel. 436-31. 50319g

Cyklinowanie. Tel. 67-38-14 — Szaj. 53253g

Naprawa lodówek. Hajdrych, tel. 33-16-07, tel. 13-32-38. 54334g

Naprawa elektromechanicznych sprzętów domowych. Łukaszeński, Os. Piastowskie 99. 52638g

Układam terakotę, tynk. Walich, tel. 32-16-22. 54512g

Witryskarkę i próbnik posiadam, oczekuję cen i propozycji. Tel. 743-71, Zółtowski. 52638g

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH! WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU

INFORMUJE,

ŻE MOŻECIE ZDOBYĆ BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO

CIEKAWY ZAWÓD

MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154, umożliwiające uzyskanie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich maszyn budowlanych. Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Zapisy na rok szkolny 1978/79 przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia (budynki II, pokój 21) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10, telefon 759-51 wewn. 211.

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód mechanika maszyn budowlanych w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowlanych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat.

654-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Gnieźnie, ul. REYMONTA, nr 13/15

przyjmuje na nowy rok szkolny 1978/79

bez egzaminu wstępnego

KANDYDATÓW do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ
- MALARZ BUDOWLANY
- POSADZKARZ
- DEKARZ - BLACHARZ
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

NAUKA W WYMIENIONYCH ZAWODACH TRWA 2 LATA

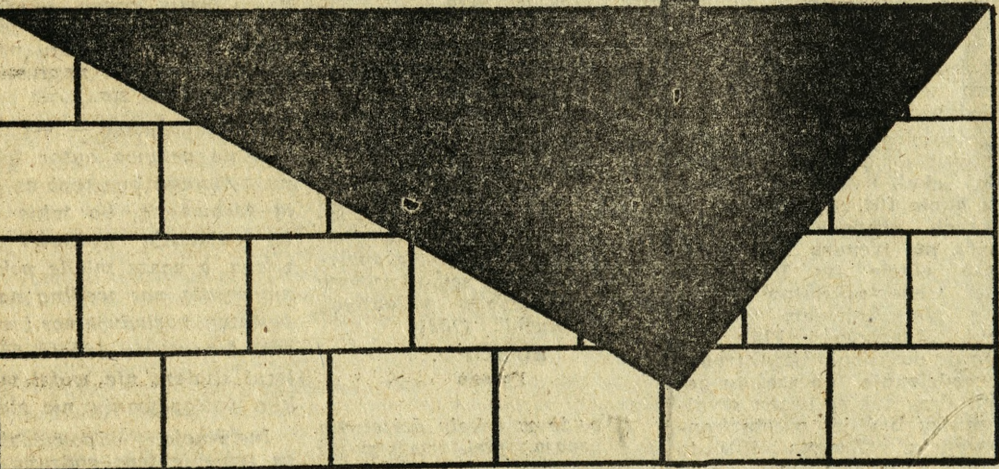
WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie i życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dwie fotografie podpisane na odwrocie
- aktualne zaświadczenie od lekarza potwierdzające przydatność do wybranego zawodu.

WYNAGRODZENIE ZGODNE Z UKŁADEM ZBIOROWYM W BUDOWNICTWIE

Kandydatom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do 3-letniego Technikum Budowlanego wchodzącego w skład zespołu szkół.



ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1978/79 PRZYJMUJĄ JUŻ OD 1 LUTEGO 1978 ROKU.

1. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEŹNIE
DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH, tel. 22-81, wewn. 65.
2. ZASADNICZA SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEŹNIE, ul. POZNAŃSKA 92/94, tel. 34-23.

625-K2



ZBIERASZ NUMIZMATY?

JEŚLI TAK — ZAINTERESUJ SIĘ
OFERTĄ BANKU PKO!

PKO PROWADZI SPRZEDAŻ

monet polskich — próbnych i obiegowych monet miedzioniklowych i srebrnych — emisji powojennych a także złotych — emisji przedwojennych.

Sprzedaż obejmuje pojedyncze monety, ich serie oraz zestawy o charakterze okolicznościowym.

POLECAMY RÓWNIEŻ WYROBY ZE ZŁOTA:

- BRANSOLETY, ŁANCUSZKI próby 0,583
- WISIORKI — próby 0,750
- BRANSOLETY — próby 0,750, o wadze od 10 do 100 g.
- OBRACZKI — próby 0,750, o wadze od 4 do 6,5 g. — okrągłe oraz płaskie.

ZAINTERESOWANYCH UPRZEJMIE ZAPRASZAMY DO:

- Oddziału Banku PKO SA w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12
- Ekspozytury Banku PKO SA w Zielonej Górze, ul. Chopina 21
- Agencji Banku PKO SA w Kaliszu, ul. Górnośląska 35.

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE BANKU PKO

1167-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH
w Poznaniu, ulica Strzelecka nr 2/6

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODÓW:

- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH — 2-letni okres nauki;
- ELEKTROMONTER — 3-letni okres nauki.

Uczniowie w okresie nauki zawodu otrzymują ustawowe wynagrodzenie, zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Po ukończeniu szkoły absolwentom gwarantuje się pracę, chętnym udzielane będą skierowania do technikum.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac — V piętro — pokój 527 — telefon 22-20-81, wewn. 447.

1346-K1

JACHT KLUB WIELKOPOLSKI
OGŁASZA ZAPISY DZIECI
chętnych do uprawiania
żeglarskiego wyczynowego.

Zapisy dzieci w wieku od 8 do 11 lat
przyjmowane będą w niedzielę dnia 30
kwietnia oraz 7 maja od godz. 11 do 13
na przystani żeglarskiej w Kiekrzu, ul.
Żeglarska 6/7.

Dojazd autobusem nr 106 lub 114 z przy-
stanku przy ul. Nowiny (Jeżyce).

Zarząd Klubu zapewnia fachową opiekę.
1356-K1

Komunikat

WIELKOPOLSKA GRACZEWIA „KOZIOŁKI”
zawiadamia, że w dniu
kwietnia 1978 roku —
wzrostło:

LOSOWANIE I
wygrane II stopnia
po zł 2.488,—
wygrane III stopnia
po zł 40,—
wygrane IV stopnia
po zł 5,—

LOSOWANIE II
wygrane II stopnia
po zł 7.621,—
wygrane III stopnia
po zł 115,—
wygrane IV stopnia
po zł 10,—

LOSOWANIE III
wygrane II stopnia
po zł 1.666,—
wygrane III stopnia
po zł 36,—

Za wylosowane końców
ki banderoli w II losowa-
niu wypłacono się po:
5.000,—, 2.500,— i 500,— zł
premię.

Wysokość wygranych mo-
że ulec zmianie na sku-
tek ewentualnych rekla-
macji.

Kolejne losowanie Gry
odbędzie się w dniu 30
kwietnia 1978 r. w Po-
znaniu, w Parku Kaspro-
wicz na Pływalni o go-
dzinie 12.

UWAGA!
Zgodnie z życzeniem
Klientów, również w mie-
scu mają br. odbywać
się będą co niedzielę,
trzydzieści bezpłatne losowa-
nia na kupony podwójnie
opisane — tzn. z bande-
rolą 30,— zł i za 6,— zł.
1448-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO
„GOPLANA” w POZNANIU
ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- PRACOWNIKÓW do PRODUKCJI — kobiety
- SPRZĄTACZKI - SZATNIARKI
- REWIDENTÓW POJAZDÓW
- ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH.

Zakład posiada stołówkę i bufet.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Spraw Osobowych i Szkolenia ZPC „Goplana” — Po-
znań, ul. Wawrzyńca 11, telefon 404-81.

1472-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 kwietnia 1978 roku zmarł nasz były ceniony
i zasłużony pracownik

STANISŁAW DEGORSKI
emeryt

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 kwietnia 1978 r.
o godz. 10 na cmentarzu w Piewiskach.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy
Przedsiębiorstwa Handlu Chemicznym
„Chemia” w Poznaniu.

1566-K3

Dnia 23 kwietnia 1978 r. zasnął w Bogu mój
najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek,
brat i wujek, przeżywszy lat 78, sp.

WINCENTY BETKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Palacza 115 m. 6. 55787g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 kwietnia 1978 r. zmarł po krótkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 81 najukochańszy mąż, ojciec,
teść, dziadek i pradiadek, sp.

MICHAŁ KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu w Żydowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Lulinek. 55695g

† Dnia 23 kwietnia 1978 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 70, nasz kochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, sp.

WACŁAW WÓJKIEWICZ

Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb odbę-
dą się w piątek, 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu
w Kórniku.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Dzielnictwo, gm. Kórnik. 55805g

† Dnia 23 kwietnia 1978 r. zmarł mój kochany
mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek
i pradiadek, sp.

STANISŁAW KREKORA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzi-
nie 14 na cmentarzu w Kórniku.

W smutku pogrążona

RODZINA

Robakowo 12. 55719g

Praca

Starsza pani przyjmie do
chodząca pomoc domowa.
Matejki 53 m. 1. 55349g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną
do 700 m² w Poznaniu lub
okolicy. Informacje tel.
97-26-08. 54973g

Zguby

2.060 zł za znalezienie psa
średniej wielkości, pobie-
lato-rudego, podobnego do
owczarka niemieckiego z o-
bustronnym białym i nie
prawidłowym zrysem. Za-
ginię 15. 4. w okolicy
Schroniska dla Zwierząt.
Wiadomość do Schronis-
ka, tel. 474-09. 53672g

Różne

17 bm. zaginął pies czar-
ny z obrózką i znacznikiem
nr 0470. Uczciwego zna-
lazcę prosi się o przypro-
wadzenie pod adres: ul.
Jarochońskiego 12 m. 13.
55749g

Sprzedaję

Sukienki zagraniczne do
komuni sprzedam. Kos-
cielna 17 m. 2. 55559g

Sprzedam suknię ślubną.
Tel. 449-39. 55481g

**Wózek głęboki ze spaco-
rówką, komplet NRD —
sprzedam.** Mickiewicza 29
m. 13, godz. 16—20. 50171g

Sprzedam pianino. Tele-
fon 20-47-66. 55709g

**Sprzedam sadzonki chry-
zantem doniczkowych wiel-
kokwiatowych, odmiana
Reve des Neiges — białe,
wielkość kwiatu 20 cm,
zabezpieczone preparata-
mi. Poznań, Cześnikow-
ska 6a m. 4, po godz. 13.
55689g**

Samochody

Syrenę 104 rocznik 1971
sprzedam. Tel. 790-414 po
godz. 16. 55569g

VW furgon, sprzedam.
Staroleśka 232, po godz.
16. 55891g

Lokale

Poszukuję pomieszczenia
na cichy przemysł 20 m²
Poznań, okolice. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 55490g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
PRODUKCJI BETONÓW „POZBET”
w Poznaniu

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

przedsiębiorstwom uspołecznionym, spółdzielczym
oraz na cele rynkowe następujące prefabrykaty:

PLYTY STROPOWE o wymiarach 236×89×24 — 100 szt.
„ „ „ 236×149×24 — 50 szt.
„ „ „ 236×119×24 — 150 szt.
„ „ „ 236×89×24ZN — 200 szt.

Zamówienia należy składać w Zarządzie Przedsiębiorstwa
Poznań, Al. Marcinkowskiego nr 1, Dział Realizacji pokój 24,
telefon 517-61. 1171-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 kwietnia 1978 r. zmarła nasza koleżanka

REGINA MARKOW

były pracownik, długoletni członek Rady Spół-
dzielni oraz Rady Zakładowej.

W Zmarłej straciłmy cenionego pracownika
i aktywistę.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.

Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa oraz Zarząd
Spółdzielni Pracy „Universum” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 15.25
na cmentarzu na Junikowie. 1575-U3

† Dnia 24 kwietnia 1978 r. zmarła po krótkiej
i ciężkiej chorobie w wieku 66 lat, nasza ko-
chana mama i babcia, sp.

REGINA MARKOW
z domu Kerber

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godzi-
nie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Plac Waryńskiego 1 m. 8. 1578-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 kwietnia 1978 r. zmarł w ciężkich cier-
pieniach po pracowitym życiu mój najdroższy
mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 67, sp.

BOLESŁAW KOWALSKI
członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Łukaszewicza 24 m. 10. 55811g

† Dnia 22 kwietnia 1978 roku zmarł nasz ko-
chany ojciec, teść, brat, dziadek i wujek,
sp.

LUDWIK JAROSZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chłodna 8 m. 1. 1590-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 kwietnia 1978 r. zmarł nasz ukochany
mąż i ojciec, przeżywszy lat 69, sp.

HENRYK PRZYBOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb w smutku

żona, syn i rodzina

Os. Kraju Rad 25 m. 12. 1572-U3

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POLMOZBYT
POZNAŃ

OFERUJE DO SPRZEDAŻY POJAZDY
Z DOSTAW LAT UBIEGŁYCH
PO ZNACZNIE OBNIŻONYCH CENACH —
BEZ UDZIELANIA GWARANCJI

ROMET • KOMAR • VERHOVINA • WSK
W CENIE OD 2.000,— ZŁ.

PUNKT SPRZEDAŻY — Poznań, ul. Gorysława 9 — magazyn VI
w godzinach 9 — 13. 1377-K1

Przetargi

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KO-
MUNIKACYJNE w Poznaniu, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na renowację tynków biurowca i hali
przeładowej przy ul. Warszawskiej 142
w terminie do 30. V. 1978 roku.

Do udziału w przetargu zapraszamy przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywat-
ne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia
przetargu w Dziale Administracyjno - Gospo-
darczym przy ul. Gajowej 1, pokój 24, 26 wej-
ście F.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dziesią-
tym dniu po ukazaniu się w prasie ogłoszenia
o przetargu.

Kosztorys wstępny do wglądu pod w/w
adresem.

WPK zastrzega sobie wybór oferenta lub
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
1342-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
PRODUKCJI BETONÓW „POZBET”
w Poznaniu

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

przedsiębiorstwom uspołecznionym, spółdzielczym
oraz na cele rynkowe następujące prefabrykaty:

PLYTY STROPOWE o wymiarach 236×89×24 — 100 szt.
„ „ „ 236×149×24 — 50 szt.
„ „ „ 236×119×24 — 150 szt.
„ „ „ 236×89×24ZN — 200 szt.

Zamówienia należy składać w Zarządzie Przedsiębiorstwa
Poznań, Al. Marcinkowskiego nr 1, Dział Realizacji pokój 24,
telefon 517-61. 1171-K1

† Dnia 24 kwietnia 1978 r. zmarł, namaszczony
Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

STANISŁAW TYRANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Leśna 4. 1577-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
22 kwietnia 1978 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., prze-
żywszy lat 71, sp.

SYLWESTER URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką i zięciem

Ul. Swoboda 45 m. 13. 1571-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 kwietnia 1978 r. zmarł w wieku 77 lat nasz
najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier,
stryj i wujek, sp.

ANTONI KUROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Radosna 11. 1576-U3

† Dnia 23 kwietnia 1978 r. zmarł w wieku
lat 65, po długich i ciężkich cierpieniach,
mój najdroższy mąż, nasz ukochany, najlepszy
ojciec, teść, dziadek, kochany szwagier i ku-
zyn, sp.

ROMAN RUSINEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Osiedle Zwycięstwa 21 K m. 103,
dawniej ul. Świeżana 28.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
1573-U3

† Dnia 23 kwietnia 1978 roku zmarła po dłu-
giej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 13
najdroższa nam i nigdy nieodżałowana żona,
mama, teściowa i babunia, sp.

HALINA BINIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Świeradzkiego 7 m. 5. 1581-U3

Przetargi

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KO-
MUNIKACYJNE w Poznaniu, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na renowację tynków biurowca i hali
przeładowej przy ul. Warszawskiej 142
w terminie do 30. V. 1978 roku.

Do udziału w przetargu zapraszamy przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywat-
ne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia
przetargu w Dziale Administracyjno - Gospo-
darczym przy ul. Gajowej 1, pokój 24, 26 wej-
ście F.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dziesią-
tym dniu po ukazaniu się w prasie ogłoszenia
o przetargu.

Kosztorys wstępny do wglądu pod w/w
adresem.

WPK zastrzega sobie wybór oferenta lub
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
1342-K1

NOWOŚĆ!

DORABIAM KLUCZE PATENTOWE
do mieszkań i samochodów wszystkich
marek — na poczekaniu.

Specjalność:

samochody marek zachodnich i Fiaty,
klucze oryginalne.

Poznań, Osiedle Kopernika, ul. Jaworni-
cka 13a, Bartkowiak, godz. 10—17.
54926g

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Gnieźnie,
al. Reymonta 32, telefon 25-61 — ogłasza

PRZETARG na DZIERŻAWĘ ALEI
drzew owocowych przy drogach państwo-
wych i lokalnych na terenie gmin: Gniezno,
Lubowo, Czarniejewo, Klecko, Mieleszyn,
Niechanowo, Września, Nekla, Kostrzyn,
Swarzędz i Pobiedziska, będących w admi-
nistracji tut. Rejonu.

Udział w przetargu mogą wziąć jednostki
gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.

Oferty należy składać na podkładkach prze-
targowych z podkreśleniem oferowanej alei
i wpisaniem oferowanej sumy, w biurze Rejo-
nu w Gnieźnie, w zamkniętych kopertach z na-
pisem „Oferta przetargu”, do dnia 18 maja
1978 r. do godz. 8, wraz z ofertą referencyjną
dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc.
oferowanej sumy.

Wpłaty należy dokonać w kasie Rejonu,
względnie na konto nr 63119-534 w NBP
O/Gniezno, z zaznaczeniem tytułu wpłaty „wa-
dium za dzierżawę alei”.

Podkłady przetargowe można nabyć w Re-
jonie Dróg Publicznych Gniezno, al. Reymon-
ta 32.

Przetarg odbędzie się dnia 18 maja 1978 roku
o godz. 9, w siedzibie RDP przy al. Reymonta 32.

Rejon zastrzega sobie prawo swobodnego
wyboru oferty bez względu na oferowaną su-
mę, nieprzyjęcie żadnej oferty, jeżeli nie będą
odpowiadały wymaganiom oraz rozdzielnie
dzierżawy pomiędzy poszczególnymi oferentami.

Bliższych informacji udziela się codziennie
od godz. 7—15 w Biurze Rejonu pokój nr 21.
980-K2

† Dnia 24 kwietnia 1978 roku zmarła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza kochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 76, sp.

HELENA FAJERSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm.
o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Limbowa 11 m. 2. 1579-U3

† Dnia 24 kwietnia 1978 r. zasnął w Bogu —
przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż i ser-
deczny przyjaciel oraz kochany brat, wujek,
kuzyn i szwagier, sp.

KAZIMIERZ DOLATKOWSKI
emerytowany drogistą,
uczestnik kampanii wrześniowej
i członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona oraz rodzina

Poznań, ul. Piotra Skłodowskiej nr 13/4.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
55750g

KWIECIEŃ
26
Środa
Marii Marzeny
Słońce: 5.32-20.10

TEATRY

OPERA — g. 19 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 19, 21 „Wesele
Fonsia”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Ty-
grysek”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Ser-
pico” (USA 18 l.), g. 15.30, 17.45,
20 „Kobra” (Jap. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 17.30, 20
„Kobieta w czerwonych butach”
(fr. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Gang Olsena wpada w szal”
(duński 12 l.).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15
„Port lotniczy 47” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Za-
bity na śmierć” (USA 15 l.), g. 20
„Stara strzelba” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Śmierć
z komputera” (fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Na
zgłuszcza monarchii” (rum. 15 l.),
g. 15.30, 18, 20.15 „Jedźcie”
(USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Diabli
mnie biorą” (fr. 15 l.).
MALTA — g. 10, 12, 18, 20 „Dyl So-
wizdrzał” (NRD 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Każdy ma swoje piekło”
(fr. 18 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Marysia
i Napoleon” (pol. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Ucieczka gangsterów” (USA 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15,
17.30, 20 „Taksówkarz” (USA 18 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 16,
18, 20 „Mecanica Nacional” (meks.
18 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Con
Amore” (pol. 12 l.), g. 19.30 „Ofia-
ra namietności” (hiszp. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Zwycięzca”
(radz. 12 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Człowiek klanu” (USA 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Akcja Salamandra” (rum.-wł. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Wycieczka do szekspirowskiego
Stradfordu”.
Zoo — ul. Krańcowa i ul.
Zwierzyńska od g. 9. do zmro-
ku.

DYŻURY

SZPITALA: Interna, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Lu-
tyckiego; laryngologia — ul. Mickie-
wicza 2; chirurgia dziecięca — ul.
Szpitalna 27/33.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu: ul.
Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-33; wynad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 16,
tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431;
ul. Kościuszkę 103, tel. 544-54, Lu-
boń, tel. 123-399; Swarzędz, tel.
359-544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 998 czynny
od g. 15.30-17.30, al. Marcinkow-
skiego — dyżuruje lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
czego, leczenia odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedziele i święta obie
placówki czynne całą dobę.

Anteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 92,
Dzierżyńskiego 319, Mickiewicza
22, Słowiańska, Starołęka 1, Gło-
gowska 107/109, al. Marcinkowskie-
go 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
6.05 Cztery pory roku; 11.25
„Nurt” — fragm. pow. W. Be-
renta; 11.40 Tu Radio Kierowców;
12.35 Muzyka polskiej melodii;
13.10 Dla kl. III i IV (wych. muz.);
„Odgadnij z nami”; 13.20 Kiełce
kie rytmy ludowe; 13.40 Kiełce
melomana — konc. fortepianowy
D-dur J. Haydna; 14.10 Studio „Ga-
ma” (ok. 14.05 inf. dla kierowców);
14.25 Studio „Gamma” (ok.
14.15 Informacja dla kierowców);
16.10 Tu Jedynek; 16.55 Transm.
meczu piłkarskiego Polska — Buł-
garia; 17.45 Radiokurier; 18.00 c.d.
Transmisji; 18.50 Nie tylko dla
kierowców; 19.15 Przeboje sprzed
lat; 20.10 Orkiestra w rep. popu-
larnym; 20.40 Gra zespołu „Crash”;
21.05 Kronika sportowa; 21.20 Kon-
cert chopinowski — nagrania Wil-
helma Kempffa; 22.20 Tu Radio
Kierowców; 22.23 Kraków na mu-
zycznej antenie; 23.10 Właśnie Pol-
ska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzy-
kowanie; 8.10 Pielęgniarsko — za-
wód czy poświęcenie; 9.30 Aud.
Studio Młodych; 9.40 Młodość i
piękn. choroba; 9.50 „Bez limitu”
— aud. satyryczna; 10.30 Z nagrań
Rubin Bruffa; 10.40 Sprawy co-
dziennie; 11.11 Symfonia na ork.
smyczkową i fortep.; 11.55 Moto
— sprawy; 11.55 Muzyka spod strze-
chy; 12.05 Czas dobrych gospodar-
zy; 12.25 „Zurawie przyleciały
wczesną” — fragm. pow.; 12.45
Tańce z różnych epok; 13. Public.
Krajowa; „Zawsze i wszędzie”;
13.10 „Muzyka w teatrze”; 13.35 Ze
wsł i o wsł; 13.50 „Noc Walpurgi”
— muzyka baletowa z V ak-
tu opery „Faust”; 14.10 Wieści,
lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio
„Słonecznik”; 14.50 Muzyka Tele-
manna; 15.10 Miniatury fortepian-
owe B. Bartoka; 15.30 Studio
Plus; 15.10 Śpiew chóralny — In-
terpretacje; 16.00 Mag. informacyjny;
16.50 Radiokurier; 17 „Aktory i
piosenki”; — śpiewa L. Korsakow

A co z modernizacją?

Na ratunek starym domom

W przeciwieństwie do domów spółdziel-
czych, budynki mieszkalne zarządzane
przez inne administracje są stosunkowo sta-
re. Wybudowane kilkadziesiąt lat temu nadal
zapewniają jednak dach nad głową wielu
tysiącom osób.

W Poznaniu najdłuższe metryki mają do-
my prywatno-czynszowe. Jest ich blisko
14 000. Są to najczęściej budynki małe, zamie-
skiwane przez kilka rodzin. Standard wypo-
sażenia jest tu znacznie gorszy niż w domach
spółdzielczych lub niektórych państwowych.
Dewastacji starych budynków, często przecięt-
stawianych z litych materiałów budowlanych i
tanim kosztem, mogą zapobiegać tylko gruntowne
remonty. Są one konieczne. Nie można przecież do-
puszczać do obniżania wartości użytkowych owych
domów w okresie, kiedy wciąż jeszcze każde mie-
szkanie ma „wagę złota”. A im dłużej zwleka się
z wykonaniem nieodwrotnego remontu, tym bar-
dziej wzrasta jego zakres i koszt. Dewastacja sta-
rych domów, zwłaszcza prywatno-czynszowych, któ-
re w większości nie są bieżąco konserwowane, na
stepuje bardzo szybko.

Kiedy w każdej z pięciu dzielnic Poznania
było przedsiębiorstwo remontowo-budowlane
wykonywały one swoje zadania w unowocześ-
nianiu starych domów. Reorganizacja doko-
nana trzy lata temu spowodowała regres za-
miast oczekiwanego sprawniejszego remonto-
wania budynków. Przedsiębiorstwa budowlan-
stwa komunalnego nagle zaczęły się uchylać
od wykonywania generalnych napraw na
rzecz innych robót w mieście, w tym także
inwestycyjnych. Są one także potrzebne, ale
kto w takim razie ma ratować stare domy
przed dewastacją?

112 milionów złotych przewidziano w tym
roku na gruntowne remonty domów państw-
wych i prywatno-czynszowych. Wspomniane
przedsiębiorstwa wykonują zaś roboty war-
tości zaledwie 30 procent owej kwoty. Wię-
kszość prac trzeba więc zlecić spółdzielniom
rzemieślniczym. Nie takie to łatwe ze wzglę-
du na ograniczone limity oraz fakt, że spół-
dzielnie nie dysponują materiałami budowlan-
nymi. Ponadto każda z nich wykonuje okre-
ślone roboty, jak np. malarskie, murarskie,
elektryczne. Do prowadzenia remontu w jed-
nym domu potrzebne są zatem brygady co
najmniej z kilku zakładów.

Wąska specjalizacja spółdzielni rodzi wyją-
tkowy chaos. Synchronizacja robót prowadzo-
nych przez wielu wykonawców okazuje się

bowiem zadaniem nie do rozwiązania. Robo-
ty przebiegają wolno i z przerwami. Jeżeli
do tego dochodzi złe rozplanowanie (brak usta-
leń co i jak można zrobić) skutki są tak opia-
kane, jak przy ul. Gwiaździstej.

Dom przy ul. Gwiaździstej 29 w Poznaniu
stoi około 50 lat. Niewielki to budynek z pię-
cioma mieszkaniami. Kiedyś był własnością
prywatną. Od niedawna znajduje się w admi-
nistracji Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospo-
darki Mieszkaniowej. Ten fakt spowodował,
że po raz pierwszy dom doczekał się kapital-
nego remontu. Rozpoczął się on we wrześniu
1977 roku i to między innymi od tynkowania
ścian... zewnętrznych, chociaż we wnętrzu
wiele było do zrobienia.

Modernizacja budynku polega tylko na doprowa-
dzeniu gazu do mieszkań, bo wymiana urządzeń
elektrycznych, odgrzybienie piwnic i parteru oraz
inne roboty wykonywane są w ramach remontu
gruntownego. Zakończenie wszystkich robót prze-
widziano w... 1979 roku. Wystarczająco długi to o-
kres, by życie mieszkańców stało się udręką. Ich
właśnie mamiono nadzieję urządzenia w mieska-
niach łazienek kosztem likwidacji spiżarni i zmnie-
szenia metrażu kuchni. Wnet jednak, już w trak-
cie trwania robót, wycofano się z tej obietnicy.
Dla lokatorów był to ogromny zawód. Spowodował
on także z ich strony lawinę pism i interwencji.
Wszystko na próżno. Miejskie Przedsiębiorstwo Go-
spodarki Mieszkaniowej w piśmie z 27 grudnia
1977 roku argumentuje m.in., że jeden z lokatorów
na II piętrze nie wyraża zgody na wybudowanie
komina w pokoju jego mieszkania. Prawo jest po
jego stronie, tym bardziej, że ów pokój to mała
kuchnia. Późniejsze wyjaśnienia w tej sprawie Wy-
dział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych
Urzędu Miejskiego z 15 lutego 1978 roku brzmi na
stepująco: „Informuje się równocześnie, że (tu nastę-
puje powołanie się na odpowiednie przepisy) wszel-
kie ulepszenia i przeróbki zmierzające do udogo-
dnienia korzystania z lokalu, mogą przeprowadzić
najemcy we własnym zakresie i na swój koszt, o-
ile istnieją możliwości techniczne...”

Tymczasem mieszkańcy twierdzą, że są ta-
kie możliwości, gdyż przed remontem jeden
z lokatorów własnym sumptem wykonał ła-
zienkę w swoim mieszkaniu. Nie wszystkich
jednak na to stać. Rozgoryczenie pozostałych
lokatorów jest uzasadnione.

I tak spaliła na panewce możliwość podnie-
sienia standardu jednego ze starych domów.
A ich modernizacja miała być przecież regu-
łą.

ANNA SIEKIERKA

Teatrzyk z liceum



Klub „Proscenium” w V
Liceum Ogólnokształcącym
im. M. Koszutskiej w Pozna-
niu wykazuje ożywioną dzia-
łalność. Młodzi miłośnicy dra-
matu są obecnie na wszyst-
kich premierach poznańskich
teatrów, a ponadto sami przy-
gotowują montaż teatralny
i widowiska. Ostatnio przygo-
towali programy: „W 40 mi-
nut dookoła świata”, „Zanim
zakwitną bzy”, „Warszawa da-
się lubić”. Widownię szkol-
nych spektakli stanowią nau-

Na zdjęciu: fragment przedsta-
wienia „W 40 minut dookoła
świata”.
Fot. — Jerzy Lag

czyciele, koledzy ze szkoły i
dzielnicy, a także członkowie
Związku Inwalidów, dla któ-
rych przygotowano specjalny
program.

Przedstawienia szkolnego
teatru odbywają się nie tylko
w szkole, lecz również w klu-
bach, świetlicach dzielnicy Wil-
da. (bg)

na; 17.30 „Patron dla bocznej uli-
cy” — słuch.; 17.35 P. Danzi: Kon-
cert a-moll; 18.25 Plebiscyt Stu-
dia „Gamma”; 18.40 Świat i my —
magazyn hadu zagranicznego; 19
Konc. wieczorny; 19.40 Informa-
cje, rady, propozycje; 19.50 Lea —
roślina optymalna; 20 Publicysty-
ka krajowa; 20.20 „Brzechomow-
ca” — opera w przekroju; 21.10
Pieśni angielskie okresu elżbietań-
skiego; 21.40 P. Boulez: Dwie im-
provizacje; 22.15 Metr książek w
każdym domu; 22.15 Szkic do por-
tretu... M. Buczkowski; 22.30 Ma-
gazyń studencki; 23.40 Muzyka na
dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9 „Tango November” — odc.
pow.; 9.10 Ballady na dwa sakso-
fony tenorowe; 9.30 Nasz rok 78;
9.45 Utwory Bacha gra na kła-
wiesynie Martin; Galland; 10.35
Kiermasz płyt; 11.11 Życie rodzin-
ne — mag.; 11.30 W tonacji trój-
ki; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Po-
wiedza z rozrywką; 13.30 „Acquies-
cencia Rzymianin” — odc. pow.;
14.11 Mistrzowie baletu — Fritz Re-
ich; 15.05 Powracający temat;
„Dziecko natury”; 15.10 Złoty
wajemy piosenki; 16.10 Herbatka

przy samowarze; 16.20 Muzykobra-
nie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Mu-
zyka piosenki; 17.10 Słowa
muzyczne; 17.15 Słowa
muzyczne; 17.20 Słowa
muzyczne; 17.25 Słowa
muzyczne; 17.30 Słowa
muzyczne; 17.35 Słowa
muzyczne; 17.40 Słowa
muzyczne; 17.45 Słowa
muzyczne; 17.50 Słowa
muzyczne; 17.55 Słowa
muzyczne; 18.00 Słowa
muzyczne; 18.05 Słowa
muzyczne; 18.10 Słowa
muzyczne; 18.15 Słowa
muzyczne; 18.20 Słowa
muzyczne; 18.25 Słowa
muzyczne; 18.30 Słowa
muzyczne; 18.35 Słowa
muzyczne; 18.40 Słowa
muzyczne; 18.45 Słowa
muzyczne; 18.50 Słowa
muzyczne; 18.55 Słowa
muzyczne; 19.00 Słowa
muzyczne; 19.05 Słowa
muzyczne; 19.10 Słowa
muzyczne; 19.15 Słowa
muzyczne; 19.20 Słowa
muzyczne; 19.25 Słowa
muzyczne; 19.30 Słowa
muzyczne; 19.35 Słowa
muzyczne; 19.40 Słowa
muzyczne; 19.45 Słowa
muzyczne; 19.50 Słowa
muzyczne; 19.55 Słowa
muzyczne; 20.00 Słowa
muzyczne; 20.05 Słowa
muzyczne; 20.10 Słowa
muzyczne; 20.15 Słowa
muzyczne; 20.20 Słowa
muzyczne; 20.25 Słowa
muzyczne; 20.30 Słowa
muzyczne; 20.35 Słowa
muzyczne; 20.40 Słowa
muzyczne; 20.45 Słowa
muzyczne; 20.50 Słowa
muzyczne; 20.55 Słowa
muzyczne; 21.00 Słowa
muzyczne; 21.05 Słowa
muzyczne; 21.10 Słowa
muzyczne; 21.15 Słowa
muzyczne; 21.20 Słowa
muzyczne; 21.25 Słowa
muzyczne; 21.30 Słowa
muzyczne; 21.35 Słowa
muzyczne; 21.40 Słowa
muzyczne; 21.45 Słowa
muzyczne; 21.50 Słowa
muzyczne; 21.55 Słowa
muzyczne; 22.00 Słowa
muzyczne; 22.05 Słowa
muzyczne; 22.10 Słowa
muzyczne; 22.15 Słowa
muzyczne; 22.20 Słowa
muzyczne; 22.25 Słowa
muzyczne; 22.30 Słowa
muzyczne; 22.35 Słowa
muzyczne; 22.40 Słowa
muzyczne; 22.45 Słowa
muzyczne; 22.50 Słowa
muzyczne; 22.55 Słowa
muzyczne; 23.00 Słowa
muzyczne; 23.05 Słowa
muzyczne; 23.10 Słowa
muzyczne; 23.15 Słowa
muzyczne; 23.20 Słowa
muzyczne; 23.25 Słowa
muzyczne; 23.30 Słowa
muzyczne; 23.35 Słowa
muzyczne; 23.40 Słowa
muzyczne; 23.45 Słowa
muzyczne; 23.50 Słowa
muzyczne; 23.55 Słowa
muzyczne; 24.00 Słowa
muzyczne; 24.05 Słowa
muzyczne; 24.10 Słowa
muzyczne; 24.15 Słowa
muzyczne; 24.20 Słowa
muzyczne; 24.25 Słowa
muzyczne; 24.30 Słowa
muzyczne; 24.35 Słowa
muzyczne; 24.40 Słowa
muzyczne; 24.45 Słowa
muzyczne; 24.50 Słowa
muzyczne; 24.55 Słowa
muzyczne; 25.00 Słowa
muzyczne; 25.05 Słowa
muzyczne; 25.10 Słowa
muzyczne; 25.15 Słowa
muzyczne; 25.20 Słowa
muzyczne; 25.25 Słowa
muzyczne; 25.30 Słowa
muzyczne; 25.35 Słowa
muzyczne; 25.40 Słowa
muzyczne; 25.45 Słowa
muzyczne; 25.50 Słowa
muzyczne; 25.55 Słowa
muzyczne; 26.00 Słowa
muzyczne; 26.05 Słowa
muzyczne; 26.10 Słowa
muzyczne; 26.15 Słowa
muzyczne; 26.20 Słowa
muzyczne; 26.25 Słowa
muzyczne; 26.30 Słowa
muzyczne; 26.35 Słowa
muzyczne; 26.40 Słowa
muzyczne; 26.45 Słowa
muzyczne; 26.50 Słowa
muzyczne; 26.55 Słowa
muzyczne; 27.00 Słowa
muzyczne; 27.05 Słowa
muzyczne; 27.10 Słowa
muzyczne; 27.15 Słowa
muzyczne; 27.20 Słowa
muzyczne; 27.25 Słowa
muzyczne; 27.30 Słowa
muzyczne; 27.35 Słowa
muzyczne; 27.40 Słowa
muzyczne; 27.45 Słowa
muzyczne; 27.50 Słowa
muzyczne; 27.55 Słowa
muzyczne; 28.00 Słowa
muzyczne; 28.05 Słowa
muzyczne; 28.10 Słowa
muzyczne; 28.15 Słowa
muzyczne; 28.20 Słowa
muzyczne; 28.25 Słowa
muzyczne; 28.30 Słowa
muzyczne; 28.35 Słowa
muzyczne; 28.40 Słowa
muzyczne; 28.45 Słowa
muzyczne; 28.50 Słowa
muzyczne; 28.55 Słowa
muzyczne; 29.00 Słowa
muzyczne; 29.05 Słowa
muzyczne; 29.10 Słowa
muzyczne; 29.15 Słowa
muzyczne; 29.20 Słowa
muzyczne; 29.25 Słowa
muzyczne; 29.30 Słowa
muzyczne; 29.35 Słowa
muzyczne; 29.40 Słowa
muzyczne; 29.45 Słowa
muzyczne; 29.50 Słowa
muzyczne; 29.55 Słowa
muzyczne; 30.00 Słowa
muzyczne; 30.05 Słowa
muzyczne; 30.10 Słowa
muzyczne; 30.15 Słowa
muzyczne; 30.20 Słowa
muzyczne; 30.25 Słowa
muzyczne; 30.30 Słowa
muzyczne; 30.35 Słowa
muzyczne; 30.40 Słowa
muzyczne; 30.45 Słowa
muzyczne; 30.50 Słowa
muzyczne; 30.55 Słowa
muzyczne; 31.00 Słowa
muzyczne; 31.05 Słowa
muzyczne; 31.10 Słowa
muzyczne; 31.15 Słowa
muzyczne; 31.20 Słowa
muzyczne; 31.25 Słowa
muzyczne; 31.30 Słowa
muzyczne; 31.35 Słowa
muzyczne; 31.40 Słowa
muzyczne; 31.45 Słowa
muzyczne; 31.50 Słowa
muzyczne; 31.55 Słowa
muzyczne; 32.00 Słowa
muzyczne; 32.05 Słowa
muzyczne; 32.10 Słowa
muzyczne; 32.15 Słowa
muzyczne; 32.20 Słowa
muzyczne; 32.25 Słowa
muzyczne; 32.30 Słowa
muzyczne; 32.35 Słowa
muzyczne; 32.40 Słowa
muzyczne; 32.45 Słowa
muzyczne; 32.50 Słowa
muzyczne; 32.55 Słowa
muzyczne; 33.00 Słowa
muzyczne; 33.05 Słowa
muzyczne; 33.10 Słowa
muzyczne; 33.15 Słowa
muzyczne; 33.20 Słowa
muzyczne; 33.25 Słowa
muzyczne; 33.30 Słowa
muzyczne; 33.35 Słowa
muzyczne; 33.40 Słowa
muzyczne; 33.45 Słowa
muzyczne; 33.50 Słowa
muzyczne; 33.55 Słowa
muzyczne; 34.00 Słowa
muzyczne; 34.05 Słowa
muzyczne; 34.10 Słowa
muzyczne; 34.15 Słowa
muzyczne; 34.20 Słowa
muzyczne; 34.25 Słowa
muzyczne; 34.30 Słowa
muzyczne; 34.35 Słowa
muzyczne; 34.40 Słowa
muzyczne; 34.45 Słowa
muzyczne; 34.50 Słowa
muzyczne; 34.55 Słowa
muzyczne; 35.00 Słowa
muzyczne; 35.05 Słowa
muzyczne; 35.10 Słowa
muzyczne; 35.15 Słowa
muzyczne; 35.20 Słowa
muzyczne; 35.25 Słowa
muzyczne; 35.30 Słowa
muzyczne; 35.35 Słowa
muzyczne; 35.40 Słowa
muzyczne; 35.45 Słowa
muzyczne; 35.50 Słowa
muzyczne; 35.55 Słowa
muzyczne; 36.00 Słowa
muzyczne; 36.05 Słowa
muzyczne; 36.10 Słowa
muzyczne; 36.15 Słowa
muzyczne; 36.20 Słowa
muzyczne; 36.25 Słowa
muzyczne; 36.30 Słowa
muzyczne; 36.35 Słowa
muzyczne; 36.40 Słowa
muzyczne; 36.45 Słowa
muzyczne; 36.50 Słowa
muzyczne; 36.55 Słowa
muzyczne; 37.00 Słowa
muzyczne; 37.05 Słowa
muzyczne; 37.10 Słowa
muzyczne; 37.15 Słowa
muzyczne; 37.20 Słowa
muzyczne; 37.25 Słowa
muzyczne; 37.30 Słowa
muzyczne; 37.35 Słowa
muzyczne; 37.40 Słowa
muzyczne; 37.45 Słowa
muzyczne; 37.50 Słowa
muzyczne; 37.55 Słowa
muzyczne; 38.00 Słowa
muzyczne; 38.05 Słowa
muzyczne; 38.10 Słowa
muzyczne; 38.15 Słowa
muzyczne; 38.20 Słowa
muzyczne; 38.25 Słowa
muzyczne; 38.30 Słowa
muzyczne; 38.35 Słowa
muzyczne; 38.40 Słowa
muzyczne; 38.45 Słowa
muzyczne; 38.50 Słowa
muzyczne; 38.55 Słowa
muzyczne; 39.00 Słowa
muzyczne; 39.05 Słowa
muzyczne; 39.10 Słowa
muzyczne; 39.15 Słowa
muzyczne; 39.20 Słowa
muzyczne; 39.25 Słowa
muzyczne; 39.30 Słowa
muzyczne; 39.35 Słowa
muzyczne; 39.40 Słowa
muzyczne; 39.45 Słowa
muzyczne; 39.50 Słowa
muzyczne; 39.55 Słowa
muzyczne; 40.00 Słowa
muzyczne; 40.05 Słowa
muzyczne; 40.10 Słowa
muzyczne; 40.15 Słowa
muzyczne; 40.20 Słowa
muzyczne; 40.25 Słowa
muzyczne; 40.30 Słowa
muzyczne; 40.35 Słowa
muzyczne; 40.40 Słowa
muzyczne; 40.45 Słowa
muzyczne; 40.50 Słowa
muzyczne; 40.55 Słowa
muzyczne; 41.00 Słowa
muzyczne; 41.05 Słowa
muzyczne; 41.10 Słowa
muzyczne; 41.15 Słowa
muzyczne; 41.20 Słowa
muzyczne; 41.25 Słowa
muzyczne; 41.30 Słowa
muzyczne; 41.35 Słowa
muzyczne; 41.40 Słowa
muzyczne; 41.45 Słowa
muzyczne; 41.50 Słowa
muzyczne; 41.55 Słowa
muzyczne; 42.00 Słowa
muzyczne; 42.05 Słowa
muzyczne; 42.10 Słowa
muzyczne; 42.15 Słowa
muzyczne; 42.20 Słowa
muzyczne; 42.25 Słowa
muzyczne; 42.30 Słowa
muzyczne; 42.35 Słowa
muzyczne; 42.40 Słowa
muzyczne; 42.45 Słowa
muzyczne; 42.50 Słowa
muzyczne; 42.55 Słowa
muzyczne; 43.00 Słowa
muzyczne; 43.05 Słowa
muzyczne; 43.10 Słowa
muzyczne; 43.15 Słowa
muzyczne; 43.20 Słowa
muzyczne; 43.25 Słowa
muzyczne; 43.30 Słowa
muzyczne; 43.35 Słowa
muzyczne; 43.40 Słowa
muzyczne; 43.45 Słowa
muzyczne; 43.50 Słowa
muzyczne; 43.55 Słowa
muzyczne; 44.00 Słowa
muzyczne; 44.05 Słowa
muzyczne; 44.10 Słowa
muzyczne; 44.15 Słowa
muzyczne; 44.20 Słowa
muzyczne; 44.25 Słowa
muzyczne; 44.30 Słowa
muzyczne; 44.35 Słowa
muzyczne; 44.40 Słowa
muzyczne; 44.45 Słowa
muzyczne; 44.50 Słowa
muzyczne; 44.55 Słowa
muzyczne; 45.00 Słowa
muzyczne; 45.05 Słowa
muzyczne; 45.10 Słowa
muzyczne; 45.15 Słowa
muzyczne; 45.20 Słowa
muzyczne; 45.25 Słowa
muzyczne; 45.30 Słowa
muzyczne; 45.35 Słowa
muzyczne; 45.40 Słowa
muzyczne; 45.45 Słowa
muzyczne; 45.50 Słowa
muzyczne; 45.55 Słowa
muzyczne; 46.00 Słowa
muzyczne; 46.05 Słowa
muzyczne; 46.10 Słowa
muzyczne; 46.15 Słowa
muzyczne; 46.20 Słowa
muzyczne; 46.25 Słowa
muzyczne; 46.30 Słowa
muzyczne; 46.35 Słowa
muzyczne; 46.40 Słowa
muzyczne; 46.45 Słowa
muzyczne; 46.50 Słowa
muzyczne; 46.55 Słowa
muzyczne; 47.00 Słowa
muzyczne; 47.05 Słowa
muzyczne; 47.10 Słowa
muzyczne; 47.15 Słowa
muzyczne; 47.20 Słowa
muzyczne; 47.25 Słowa
muzyczne; 47.30 Słowa
muzyczne; 47.35 Słowa
muzyczne; 47.40 Słowa
muzyczne; 47.45 Słowa
muzyczne; 47.50 Słowa
muzyczne; 47.55 Słowa
muzyczne; 48.00 Słowa
muzyczne; 48.05 Słowa
muzyczne; 48.10 Słowa
muzyczne; 48.15 Słowa
muzyczne; 48.20 Słowa
muzyczne; 48.25 Słowa
muzyczne; 48.30 Słowa
muzyczne; 48.35 Słowa
muzyczne; 48.40 Słowa
muzyczne; 48.45 Słowa
muzyczne; 48.50 Słowa
muzyczne; 48.55 Słowa
muzyczne; 49.00 Słowa
muzyczne; 49.05 Słowa
muzyczne; 49.10 Słowa
muzyczne; 49.15 Słowa
muzyczne; 49.20 Słowa
muzyczne; 49.25 Słowa
muzyczne; 49.30 Słowa
muzyczne; 49.35 Słowa
muzyczne; 49.40 Słowa
muzyczne; 49.45 Słowa
muzyczne; 49.50 Słowa
muzyczne; 49.55